GAZETA USTROŃSKA

ZEBRANIE W HERMANICACH

MŁODZI ZDOLNI

DZIEŃ ZDROWIA

Nr 43 (1294) **27 października 2016 r.** **2,10 zł** (w tym 5% Vat) Nakład: 1250 egzemplarzy **ISSN 1231-9651**

Przed nami Dzień Wszystkich Świętych (1 XI) i Dzień Zaduszny (2 XI), czas odwiedzania grobów bliskich, czas zadumy i refleksji. W te szczególne dwa wieczory rozświetlą się ustrońskie nekropolie, także cmentarz w Lipowcu. **Fot. M. Niemiec**

SZANUJĘ RYWALI

Rozmowa z Kajetanem Kajetanowiczem (cz. 2)

Jadąc w rajdzie, to pan pierwszy wie o problemach. Jak technicznie wygląda kontakt z zespołem?
Przed każdym rajdem staramy się zebrać jak najwięcej informacji, omówić możliwe scenariusze, słowem - przygotować się do tego, co może się wydarzyć. Dużo rozmawiamy, analizujemy, a jeżeli jechaliśmy już dany rajd, to korzystamy także z zebranego doświadczenia. Już na samym rajdzie zostawiamy chłopakom samochód w serwisie i oni działają przez pół godziny. W tym czasie też pracuję - udzielam wywiadów, rozmawiam z kibicami, rozdaję autografy, posilam się i jeszcze muszę mieć czas na chwilę odpoczynku.
To jak się pan kontaktuje z mechanikami?
Nazywam to profesjonalną sztuką konsultacji. Tego nie da się w stu procentach zaplanować. Mamy ustalony harmonogram co do minuty, ale nie zawsze to się udaje. Czasami trzeba rozwiązać problem i plan się wali.
Mechanicy słyszą o czym rozmawiacie w samochodzie?
Nie. Możemy zadzwonić dojeżdżając do serwisu, porozumiewamy się między odcinkami specjalnymi, bo pętla zazwyczaj składa się

(cd. na str. 2)

ZŁOTE GODY

18 października w MDK „Prażakówka” odbyła się uroczystość wręczenia medali i dyplomów za długoletnie pożycie małżeńskie. Medale przyznane przez Prezydenta otrzymują pary obchodzące złote gody, czyli 50-lecie pożycia małżeńskiego, natomiast dyplomy obchodzące diamentowe gody – 60 lat pożycia małżeńskiego i żelazne gody – 65 lat pożycia małżeńskiego. Ponadto, w „Prażakówce” wręczono dyplomy trzem parom z okazji 66-lecia pożycia małżeńskiego i jednej parze obchodzącej 67-lecie pożycia małżeńskiego.
– Medal za długoletnie pożycie małżeńskie został ustanowiony w 1960 roku i jest nagrodą Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za przeżycie półwiecza w jednym związku małżeńskim – mówiła prowadząca uroczystość kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Beata Chlebek. – Do tej pory ten medal otrzymało ponad milion par. W tym roku jubileusz Złotych Godów w Ustroniu obchodzi 51 par. Jest to swoisty rekord. Do tej pory nigdy nie było takiej liczby złotych małżeństw. W zeszłym roku było 21 par, a najwięcej do tej pory w roku 2011 i były to 44 pary. 51 par to nie tylko rekord ustroński, ale i powiatowy. Żadna miejscowość w naszym powiecie nie może poszczycić się tyloma złotymi małżeństwami.

(cd. na str. 4)

SZANUJĘ RYWALI

(cd. ze str. 1)

z trzech-czterech odcinków. Mówimy, co się dzieje i oni mogą się przygotować. Informacje dotyczące pracy silnika i skrzyni biegów zapisywane są i można je odczytać w komputerze. Przykładowo nie jestem w stanie ukryć tego, że cofałem. Wiadomo, na jakim biegu jechałem, na jakich obrotach.

Jak się komunikujecie z serwisem, zdradzacie także rywalom wasze słabości.

To myśli pan, że telefony mogą być na podsłuchu?

Nie da się tego wykluczyć.

Faktycznie, ale to jednak chyba zbyt daleko idąca teoria spiskowa. Domniemam, że tak nie jest. Na metach odcinków wypowiadamy się dla radia rajdowego, a wiele informacji prosto z trasy pojawia się w internecie, czasem nawet zanim skończymy dany oes. Oczywiście są to informacje, z których mogą korzystać także nasi rywale. W dzisiejszych czasach niewiele można ukryć.

Czyli, jest świetnie, samochód niezawodny?

Nie zawsze wszystko idzie po naszej myśli, a czasem to rywale mają kłopoty, ale nie można w 100 procentach polegać na ich słowach, bo nigdy nie wiemy, czy mówią prawdę, czy też może trochę próbują manipulować i wpływać na innych kierowców.

Tu zahaczamy o kontakty z mediami. Ostatnio panie z redakcji doniosły mi, że opowiada pan w telewizji, jak to kobiety się na rajdowców rzucają.

To było dawno temu i chyba chodziło o to, żeby mnie rozproszyć. Opowiadałem już o tym, więc nie będę się powtarzał. Poza tym nie ma czasu.

Nie ma czasu na kobiety?

Mam taką, która czeka na mnie w domu. Podczas rajdu trzeba dobrze zaplanować zadania i się nie rozpraszać.

Przecież kończy pan ściganie w jednym dniu i jest trochę czasu do kolejnego dnia.

Na rajdzie Barum było 127 samochodów, a jechałem ostatni. Na odcinek wyjechałem po godz. 23. Do hotelu przyjechałem o północy, a musiałem jeszcze ustalić plan na następny dzień. Już przed godz. 7 rano odbierałem samochód z parku. I pan chce zapytać, co robiłem w tym czasie? A do tego dochodzi rozgrzewka, jedzenie.

K. Kajetanowicz podczas Rajdowego Ustronia. Fot. W. Suchta

A nie ma pan problemów, by wtedy zasnąć?

Bywają. Ostatnio często śpię w stoperach, ponieważ tak wiele dzieje się podczas dni rajdowych.

Czy po tylu latach startów jest pan w stanie spokojnie zasnąć, gdy następnego dnia znowu walka?

Nie da się. Trzeba być nakręconym pozytywnie i nie jestem w stanie odłączyć się od emocji. Oczywiście próbuję zasnąć.

Trenerzy wielu dyscyplin mówią zawodnikom, żeby zapomnieli o tym co już się stało i szli do przodu.

Awaria przedwcześnie kończy jazdę w pierwszym etapie rajdu, a nazajutrz startujemy w drugim dniu i trudno wtedy zapomnieć o niepowodzeniu. Z drugiej strony, można roztaczać wizje na następny dzień i też mieć problem z zaśnięciem. Ważny jest spokój wewnętrzny. Jeżeli masz pewność, że zespół ciężko pracuje, byś mógł wsiąść do samochodu z czystą głową, to mogę się odciąć od wszystkiego, a pomaga mi w tym właśnie moja ekipa, do której mam zaufanie. Dają mi poczucie, że wszystko, co ustaliliśmy przed rajdem, dzieje się zgodnie z planem. Wtedy jestem w stanie zasnąć bez problemu.

I śnią się panu rajdy?

To jest moje życie i czasami się śnią. Jednak mam taką przypadłość, że gdy się budzę, to nie wiem, o czym śniłem.

Porozmawiajmy o kibicach. Dużo ma pan sympatyków?

Coraz więcej, mam nadzieję, dlatego staram się im poświęcać czas, ale mam wrażenie, że nie wszyscy zdają sobie sprawę, jaka na mnie ciąży odpowiedzialność, ile jest obowiązków przed, na rajdzie i po nim. A jest to praca 24 godziny na dobę. Bardzo szanuję kibiców, bo bez nich trudno by było znajdować w różnych sytuacjach motywację. To nie jest tylko moja pasja i moja rywalizacja. Są też pracujący w zespole, sponsorzy, oczywiście rodzina i kibice.

Kibice wkładający w to sporo serca. To jednak trudne uczestniczyć w rajdach jako kibic. Oni pracują, uczą się, a weekendy poświęcają rajdom.

Jak najbardziej to doceniam. Jest ich dużo, ale nie każdy z nich ma szanse polecieć na Azory. Są i łączący przyjemne z przyjemnym, czyli urlop z kibicowaniem. Na Korsyce była ekipa na dłuższy pobyt, podobnie w Grecji. Można łączyć kibicowanie z odpoczynkiem, resetem, to odskocznia od życia codziennego.

Jednak dawniej można było rajdy obserwować z bliska. Teraz względy bezpieczeństwa sprawiają, że nie jest to łatwe, nawet na prostych odcinkach. Rajdy na tym nie tracą?

Gdyby w Polsce zginął kibic rajdowy, to na pewno by pan o tym słyszał. Dla mediów byłaby to ważna wiadomość. A kiedy pan ostatnio słyszał taką wiadomość?

Nie słyszałem.

Właśnie. A mówi się, że rajdy są niebezpieczne.

Im rajd niższej klasy, tym mniejsze umiejętności kierowców, niektórzy stawiają dopiero pierwsze kroki.

Ale zasady zabezpieczenia są takie same. Tu także trzeba docenić dużą rolę i pracę organizatorów.

Zdaję sobie sprawę z tego, bo praktycznie każdy sport niesie ze sobą ryzyko kontuzji, wypadku. Potem odpowiada organizator.

W związku z tym konieczny jest kompromis. Można stanąć w miejscu, w którym da się poczuć emocje, ale jednocześnie być bezpiecznym.

Dziękuję za rozmowę. Rozmawiał: **Wojsław Suchta**

to i owo z okolicy

Trochę większe podatki w 2017 roku będą w gminie Brenna. Za m kw. gruntu zajętego pod działalność gospodarczą stawka wyniesie 87 gr, natomiast od budynków zajętych pod działalność – 20,37 zł za m kw. rocznie.

* * *

Cieszyński sanepid zakwestionował czystość wody (bakterie Escherichia cola) z ujęcia zaopatrującego Centrum Wypoczynkowo-Szkoleniowe „Jaworzynka" i 20 gospodarstw domowych w tej miejscowości. Ujęcie zamknięto i nakazano czyszczenie oraz dezynfekcję.

* * *

Na początku lat 90. minionego wieku w Dębowcu po raz pierwszy zorganizowano turniej sołectw. Rywalizacja w konkurencjach rekreacyjnych i zręcznościowych przypadła do gustu mieszkańcom i impreza organizowana jest rokrocznie do dzisiaj.

* * *

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Wiśle prezentowane są dwie wystawy. Jedna z nich zawiera plon konkursu czytelniczo-plastycznego z udziałem uczniów szkół ponadgimnazjalnych, a druga pokazuje twórczość (rysunki, grafiki, zdjęcia przekształcane przy pomocy programów komputerowych i wiersze) Artura Dzikowskiego. Wystawy czynne są do 8 listopada.

* * *

W kościele Jezusowym w Cieszynie odbył się Koncert Charytatywny. Dochód zasili zakup specjalistycznego sprzętu dla cieszyńskiego szpitala. Potrzebny jest videoduodenoskop, czyli aparatura służąca do specjalistycznych badań i zabiegów operacyjnych na drogach żółciowych. Koszt około 360 tys. zł.

Cieszyn sąsiaduje z Czeskim Cieszynem oraz gminami Dębowiec, Goleszów i Hażlach. Liczy ponad 35 tysięcy mieszkańców. Nadolziański gród, o czym nie wszyscy wiedzą, mniejszy jest od Karwiny czy Hawierzowa, o Ostrawie nie mówiąc.

* * *

Występująca w grupie południowej II ligi koszykówki kobiet drużyna Wiślańska Jedynka rozpoczęła nowy sezon od dwóch porażek u siebie. Lepsze od wiślanek były ekipy KS JAS-FBG Zagłębie II Sosnowiec (55:61) i UKS LA-Basket Piekary Śląskie (62:77). **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI
Barbara Sajan z Ustronia i **Roman Sztwiertnia** z Błądnic Górnych

* * *

SPOTKANIE Z KAZIMIERZEM WĘGRZYNEM

Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Wantuły w Ustroniu zaprasza na spotkanie z poetą Kazimierzem Józefem Węgrzynem pt. „W Beskidach naszego trwania". Impreza odbędzie się 28 października (piątek) o godz. 17.00 w Czytelni MBP.

* * *

BEZPŁATNE ZAJĘCIA WARSZTATOWE „O, GRAJ MI ZIEMIO ORGANISTKO"

Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej" serdecznie zaprasza wszystkich mieszkańców i turystów na bezpłatne zajęcia warsztatowe w ramach projektu „O, graj mi ziemio organistko", dofinansowanego ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie. Najbliższe spotkania: **27.10.2016** godz. 16 - 18 „Warsztaty garncarstwa" (Czytelnia); **3.11.2016** godz. 16 - 18 „Warsztaty szydełkowania" (Czytelnia).

* * *

ZBIÓRKA ZABAWEK DLA DZIECI CHORYCH NA RAKA

W Ośrodku „Można Inaczej" trwa zbiórka zabawek dla dzieci chorych na raka z fundacji „Cancer Fighters" z Gorzowa Wielkopolskiego. Zbiórka obejmuje nowe zabawki, gry planszowe, puzzle, kolorowanki oraz słodycze. Wszystkich darczyńców zapraszamy do ośrodka, w godz. 8.00 - 18.00 do piątku 28 października, lub prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem 530-619-665 do 30 października, do godz. 18.00. **Organizatorzy**

* * *

UTRUDNIENIA W ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

11 listopada w godzinach 11.30-11.50 podczas przemarszu uczestników uroczystości patriotycznych możliwe są utrudnienia w ruchu drogowym na ulicy Daszyńskiego (odcinek od kościoła ewangelicko-augsburskiego do ratusza).

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Janina Hazuka	lat 75	Lipowiec
Janina Szymaniak	lat 56	ul. Parkowa
Jan Ryszka	lat 85	ul. Daszyńskiego

43/2016/1/N

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko"
ks. Jan Twardowski

Pani
GENOWEFIE PODŻORNEJ
głębokie wyrazy żalu i współczucia
z powodu śmierci
TATY
składają
Pracownicy Szkoły Podstawowej nr 2 w Ustroniu

43/2016/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Leszek Kubień
biuro czynne: **pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00**
współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce
ul. Daszyńskiego 11, Ustroń
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy	**112**
Policja Ustroń	**33 856-38-10**
	33 854-34-13
Straż Pożarna Polana	
	33 854-59-98
Wodociągi	**33 854-34-96**
	33 854-22-44
Przedsiębiorstwo Komunalne	**33 854-35-00**
Urząd Miasta	**33 857-93-00**
Straż Miejska	**33 854-34-83**
	604-558-321
Pogotowie Energetyczne	**991**
	33 854-24-06
	33 857-26-00
Kominiarz	**33 854-37-59**
	602-777-897

STRAŻ MIEJSKA

17 X 2016 r.
Kontrola osób handlujących na targowisku miejskim pod kątem przestrzegania regulaminu targowiska.
17 X 2016 r.
Nakazano pozbieranie worków ze śmieciami, które były rozłożone przy ul. Sztwiertni.
17 X 2016 r.
Przekazano odpowiednim służbom naprawę dwóch znaków drogowych.
18 X 2016 r.
Złapany został pies biegający po ul. 3 Maja. Przewieziono go do schroniska.
18 X 2016 r.
Na ul. Dominikańskiej znaleziono potrąconą sarnę. Przewieziono ją do utylizacji.
19 X 2016 r.
Kontrola parkowania samochodów na ul. Leczniczej w dzielnicy Zawodzie. W pięciu przypadkach stwierdzono nieprawidłowe parkowanie, w związku z czym udzielono pouczeń.
19 X 2016 r.
Udział w zebraniu mieszkańców osiedla Hermanice.
20 X 2016 r.
Kontrola numerów porządkowych na budynkach marketów znajdujących się na terenie miasta. W trzech przypadkach nakazano umieszczenie numerów.
21 X 2016 r.
Kontrola paleniska przydomowego na jednej z posesji prywatnych przy ul. Katowickiej w związku z otrzymanym zgłoszeniem o intensywnym dymie, wydobywającym się z komina. Po przybyciu na miejsce nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości.
21 X 2016 r.
Kontrola osób handlujących na targowisku miejskim pod kątem przestrzegania regulaminu targowiska.
23 X 2016 r.
Nałożono mandat w wysokości 100 zł na mieszkankę Rybnika za rozwieszanie plakatów na latarniach w dzielnicy Zawodzie bez zgody właściciela. **(aj)**

Ważący ponad kilogram grzyb został znaleziony w Dobce. Zdjęcie przesłał nam pan Dariusz Marek.

43/2016/2/R

BIURO PODRÓŻY
Ustroń, Rynek 3,
tel.: 33 444 60 40
ustron@mea-travel.pl
mea travel
Wczasy i Wycieczki
Kolonie i Obozy
Bilety
www.mea-travel.pl

ZŁOTE GODY

(cd. ze str. 1)

Ustroń to nie tylko wyjątkowe miejsce na ziemi, ale także wyjątkowi mieszkańcy, szczęśliwe pary dbające o siebie i o to, co je łączy, co sprawia, że czują się ze sobą dobrze. Zapewne wiele racji mają ci, którzy powiadają, że nie wymyślono dotąd nic lepszego jak życie we dwoje. Państwo jesteście dowodem na to, że warto żyć razem, warto dbać o trwałość związku.

Do złotych, diamentowych i żelaznych par burmistrz Ireneusz Szarzec zwrócił się słowami:

– Są w życiu każdego człowieka chwile, gdy sięga pamięcią wstecz i z łezką w oku, z rozrzewnieniem, wspomina jak minęły poprzedzający dzisiejszy dzień lata. Myślę, że dla państwa jest to ta chwila, kiedy po pięćdziesięciu latach od wstąpienia w związek małżeński, możecie tu, w ustrońskiej „Prażakówce", ten jubileusz świętować, ponownie przeżywać te wspaniałe wspólnie przeżyte 50 lat. Ustroń jest szczególnym miejscem szczycącym się tak wieloma wspaniałymi parami, a my mamy zaszczyt wręczać w imieniu Prezydenta odznaczenia i składać życzenia. Chciałbym, żeby wspomnienia wyniesione z tej uroczystości były ciepłe i serdeczne. Na pewno 50 lat to nie tylko droga usłana różami, było też wiele kłopotów, przeciwności, ale to, że jesteście tutaj dzisiaj i możemy się wspólnie cieszyć, świadczy o tym, że wybraliście dobrą drogę, że jesteśmy tu, aby pokazać, że razem można więcej.

Następnie medale złotym parom wręczali burmistrz Ireneusz Szarzec i przewodniczący Rady Miasta Artur Kluz. Otrzymali je: Janina i Zdzisław Bogacińscy, Helena i Zdzisław Brudni, Helena i Adolf Cieślarowie, Maria i Józef Cieślarowie, Maria i Erwin Cymorkowie, Zofia i Edward Gancarzowie, Cecylia i Jan Greniowie, Bronisława i Stefan Górniokowie, Maria i Marian Halamodowie, Anna i Alfred Heinrichowie, Marianna i Marian Jabłońscy, Eugenia i Jan Jakubcowie, Alfreda i Stefan Januchtowie, Lidia i Ginter Jenknerowie, Anna i Józef Kaczmarkowie, Anna i Gerhard Kluzowie, Anna i Rudolf Kobielowie, Krystyna i Marian Koloskowie, Danuta i Andrzej Konieczni, Magdalena i Erwin Kralowie, Irena i Paweł Kralowie, Irena i Edward Kuklowie, Teresa i Józef Kukuczkowie, Danuta i Jan Kąskowie, Helena i Władysław Liboskowie, Anna i Alojzy Maciejczkowie, Janina i Edward Markuzelowie, Emilia i Józef Martelowie, Jadwiga i Antoni Małyjurkowie, Henrieta i Czesław Mojeścikowie, Eufrazja i Bronisław Mynarzowie, Maria i Adam Niemczykowie, Janina i Józef Owczarzy, Ewa i Wiktor Pasterni, Wanda i Marian Pietrzakowie, Janina i Andrzej Pilchowie, Krystyna i Zdzisław Podedworni, Barbara i Paweł Podżorscy, Aleksandra i Paweł Polokowie, Urszula i Paweł Rembierzowie, Bronisława i Józef Romanowie, Amalia i Jan Smudowie, Jadwiga i Andrzej Songajłłowie, Helena i Jan Stoszkowie, Władysława i Adam Strzałkowscy, Wiesława i Alojzy Szczygłowie, Lucyna i Wilhelm Sznajderowie, Helena i Józef Śliwkowie, Czesława i Jan Wieczorkiewiczowie, Agnieszka i Waldemar Woźniakowie, Teresa i Marian Zawadowie.

Dyplomy z okazji diamentowych godów otrzymały pary: Olga i Ludwik Berkowie, Edeltrauda i Witold Charłamowie, Jadwiga i Jan Derkali, Stanisława i Stanisław Frejowie, Józefa i Józef Heczkowie, Gertruda i Czesław Kaczmarczykowie, Krystyna i Jan Lesiakowie, Helena i Józef Linertowie.

Dyplomy z okazji żelaznych godów otrzymały pary: Ewa i Andrzej Raszkowie, Krystyna i Edmund Szmajduchowie, Helena i Jerzy Torbusowie.

Ponadto dyplomy za 66 lat pożycia małżeńskiego otrzymały małżeństwa: Stefania i Władysław Białożytowie, Jadwiga i Teofil Grendowiczowie, Wiktoria i Jan Tomiczkowie, natomiast za 67 lat pożycia małżeńskiego: Zofia i Jan Ogrodzcy.

Wszystkie pary otrzymały od władz miasta kosze słodyczy. Gratulując tak długiego pożycia małżeńskiego, toast na cześć wszystkich par wzniósł A. Kluz.

Następnie dla wszystkich zgromadzonych tego dnia w „Prażakówce" wystąpiła Estrada Ludowa „Czantoria". **(ws)**

PODZIĘKOWANIA ZA GODY

Nostalgicznie jesiennym popołudniem, we wtorek 18 października br. dane nam było przeżyć coś pięknego.

Podczas trwania uroczystości wręczania medali za długoletnie pożycie małżeńskie odczuwaliśmy, że uczestników Jubileuszu Godów (Złotych, Diamentowych, Żelaznych i in.), w sali widowiskowej naszego Domu Kultury, otaczały dobre myśli, zaangażowanie i życzliwość WIELU SERC, którym po zakończeniu uroczystości powinniśmy (dolatując do mikrofonu) zakrzyczeć: „Dziękujemy!" Bo należało tak zrobić!

Ale nie zrobiliśmy tego, bo zbyt wiele było wrażeń, wspomnień i wzruszeń... Zatem teraz DZIĘKUJEMY!

Dziękujemy Pani mgr Beacie Chlebek - Kierownikowi Urzędu Stanu Cywilnego w Ustroniu za przygotowanie, przemyślenie, organizację i prowadzenie uroczystości.

Dziękujemy wszystkim zaangażowanym - za pisemne piękne zaproszenia, za wręczone nam pełne ciepła gratulacje i życzenia w estetycznej szacie graficznej. Dziękujemy za piękne kwiaty i bogatą zawartość koszy!! Dziękujemy za wypełnione serdecznością kieliszki dla wzniesienia toastu!

Dziękujemy Władzom Miasta za obecność, uściski, życzenia i za złożenie setek podpisów na otrzymanych przez Uczestników pamiątkowych dokumentach.

Dziękujemy Pracownikom MDK za piękną oprawę muzyczną w tle, tzn. cichutkie melodie wygrywane na fifulce.

Dziękujemy Czantorii za miły występ.

Mamy wrażenie, że ciepłych słów nigdy dosyć, dlatego: Dziękujemy!

Maria i Józef Cieślarowie

Jubileuszowe pary w „Prażakówce". **Fot. M. Tomica**

ATOMOWA TACZKA Z G2 NA TARGACH W WARSZAWIE

20 października bolid elektryczny z Gimnazjum nr 2 w Ustroniu był jedną z atrakcji na I Międzynarodowych Targach Floty Ekologicznej EkoFlota w Warszawie. Pojazd prezentowany był na wspólnym stoisku Fundacji Greenpower Polska oraz Gimnazjum nr 2, którego obecność na targach to również doskonała promocja naszego pięknego miasta. Materiały reklamowe Ustronia oraz szkoły rozchodziły się bardzo szybko, a bolid wzbudzał niemałe zainteresowanie wśród zwiedzających i wystawców. Uczniowie, czyli załoga bolidu, tj. Kamila Chrapek, Filip Fijak, Szymon Mende oraz Bartosz Głowacki mogli bez końca opowiadać o budowie Atomowej Taczki i wyścigu w Poznaniu. Nie zabrakło im też czasu na zwiedzenie targów i szczegółowe zapoznanie się z flotą ekologiczną takich marek jak: Audi, BMW, Hyundai, Infiniti, Ford, Mercedes, Renault, Tesla, Toyota, Lexus, Volvo, Volskwagen, Nissan. Dużym przeżyciem dla gimnazjalistów była możliwość zajęcia miejsca za kierownicą BMW i8 czy wypróbowanie możliwości rowerów, deskorolek i unicyklów elektrycznych oraz przejażdżka naszym bolidem wśród stoisk ww. koncernów samochodowych.

W czasie trwania targów załoga bolidu oraz ich pojazd otrzymali specjalne zaproszenie od organizatorów Warsaw Moto Show 2016 do udziału w tej imprezie, która odbędzie się w dniach 18 – 20 listopada br.

Bardzo dziękujemy panu burmistrzowi Ireneuszowi Szarcowi za pomoc w organizacji wyjazdu na Targi EkoFlota.

Joanna Iskrzycka-Marianek

WIECZÓR WSPOMNIEŃ O KAROLU KUBALI

Muzeum Ustrońskie oraz MDK „Prażakówka" zapraszają na Wieczorek Wspomnieniowy, którego bohaterem będzie ustroński artysta Karol Kubala.

Wieczorek odbędzie się w środę 9 listopada 2016 o godzinie 17 w MDK „Prażakówka". Organizatorzy zapraszają do wspólnego wspominania!

Zdaniem Burmistrza

O sieci kanalizacyjnej mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Ustroń posiada własną sieć kanalizacyjną, eksploatowaną przez Wodociągi Ziemi Cieszyńskiej. Sieć ta posiada oczyszczalnię ścieków, a dodatkowo z części północnej miasta położonej poniżej oczyszczalni, ścieki odprowadzane są do oczyszczalni w Skoczowie.

Mimo dużego skanalizowania naszej gminy na poziomie ponad 80%, ciągle pozostają obszary nią nieobjęte. Dlatego co rok planujemy i realizujemy inwestycje kanalizacyjne. Największym wyzwaniem są pozostałe do kanalizacji tereny, gdzie w większości nie można zastosować tzw. metody grawitacyjnej, gdy to ścieki samoistnie płyną do oczyszczalni. Coraz częściej w planowanych inwestycjach pojawiają się lokalne pompownie ścieków.

Bardzo trudnym zagadnieniem jest przeprowadzenie kanalizacji przez rzekę Wisłę i inne cieki wodne, które dość gęsto pokrywają teren naszej gminy. Z pomocą przychodzą nowe technologie i budowa lokalnych pompowni ścieków, a przejście pod rzeką, potokami i głównymi drogami jest możliwe metodą przewiertów lub przecisków, co nie wymaga przekopywania się w poprzek cieków i ciągów komunikacyjnych.

Bieżącej modernizacji wymaga istniejąca oczyszczalnia ścieków, która ostatnią kompleksową modernizację przeszła kilkanaście lat temu. Niestety, w tego typu urządzeniach eksploatacja wymaga na bieżąco dokonywania niezbędnych napraw i wymian. Stąd co roku planujemy środki w budżecie zarówno na realizację sieci, jak i modernizację oczyszczalni.

W tym roku największą inwestycją jest tzw. „by pass" wykonywany od ul. Folwarcznej do ul. Katowickiej w Nierodzimiu, gdzie następuje przejście pod dwupasmówką, a dalej kanalizacja biegnie do oczyszczalni w Skoczowie. Inwestycja ta ma na celu odciążenie Hermanic rozbudowywanych w ostatnich latach. Zdarza się, że istniejąca sieć jest niewydolna. Przy okazji chcemy podłączyć maksymalną liczbę budynków w tym rejonie. Przygotowujemy się do realizacji kolejnych trudnych odcinków, czyli ul. Jelenica i ul. Skowronków, gdzie wykonywany będzie również wodociąg. Uzupełniamy kanalizację na ulicach: Cieszyńskiej, Wczasowej, rozbudowujemy na ul. Wierzbowej. Dużym zadaniem była kanalizacja dawnego ośrodka wczasowego na Bernadce, gdzie wybudowanie pompowni umożliwi rozbudowanie sieci w tamtym rejonie.

Staramy się planować i realizować te inwestycje w taki sposób, aby maksymalnie skanalizować miasto, a wszystkie budynki miały możliwość podłączenia do sieci miejskiej.

Notował: **(ws)**

Ul. J. Sztwiertni nadaje się do generalnego remontu. Fot. M. Niemiec

BĘDZIE PLAC ZA 200 TYSIĘCY

Rzutem na taśmę radni Hermanic zwołali zebranie mieszkańców, żeby wysłuchać ich propozycji do budżetu na rok 2017. W dzielnicach, w których funkcjonują zarządy osiedla, to one zwyczajowo zapraszają na obrady, jednak w Hermanicach nie ma Zarządu od 2015, gdy to na zebranie sprawozdawczo-wyborcze nie przybyła wymagana liczba osób uprawnionych do głosowania i nie odbyły się wybory.

19 października radzono, jak tradycja nakazuje, w Przedszkolu nr 4 przy ul. Wiśniowej. Obecna była radna Maria Jaworska, przewodniczący Rady Miasta Artur Kluz, sekretarz miasta Ireneusz Staniek oraz strażnicy miejscy – Mirosław Noszka i Zbigniew Gluza.

A. Kluz rozpoczął od przedstawienia inwestycji, które są w toku, rozpoczną się jeszcze w tym roku i tych zaplanowanych na przyszły rok.

Trwają prace przy budowie kanalizacji wzdłuż ul. Skoczowskiej i m.in. na ul. Granicznej oraz ul. J. Sztwiertni. Przewodniczący RM uspokajał zebranych mówiąc, że po zakończeniu prac ulice zyskają nową nawierzchnię.

Zakończył się kolejny etap modernizacji ul. Skoczowskiej, chociaż wydatki przekroczyły zaplanowaną kwotę. Dołożono z rezerwy burmistrza miasta 170 tys. zł i już do „blaszoka" można dojechać po gładkiej jezdni. Remont, który będzie kontynuowany do skrzyżowania z ul. Folwarczną, realizowany jest na mocy porozumienia ze Starostwem Powiatowym, a koszty podzielone są pomiędzy miasto i powiat, który zrefunduje połowę dodatkowej kwoty. Dopiero po zakończeniu całej inwestycji wykonane zostanie oznakowanie poziome drogi.

Z inwestycji oświetleniowych wymieniono m.in. uzupełnienie i częściową wymianę latarni na osiedlu Kolonia. Infrastruktura będzie należała do miasta, a nie do firmy energetycznej, co ułatwi zarządzanie.

Wiele już lat ciągnie się sprawa remontu krótkiego odcinka ul. Sztwiertni, od skrzyżowania z ul. P. Stellera do skrzyżowania z ul. Dominikańską. Nasz samorząd starał się o zgodę na wycięcie drzewa rosnącego przy drodze, żeby rozpocząć remont bardzo dziurawej i krzywej nawierzchni, wciąż jednak był problem ze zgodą powiatu. Jest nadzieja na rozwiązanie tej kwestii, gdyż powiat wstępnie zgodził się na usunięcie przeszkody, gdy powstanie projekt modernizacji odcinka. Projekt został złożony, miasto czeka na zgodę. W międzyczasie okazało się, że nie wystarczy zrobić nakładki, bo pod drogą brakuje solidnej podbudowy. Z remontu zrobiła się poważna inwestycja, która kosztować będzie prawie 100 tys. zł. Podobna sytuacja jest z ul. Kwiatową, której nie można naprawić w ramach remontów cząstko-

(cd. na str. 7)

LISTY DO REDAKCJI

Z uwagą przeczytałam wszystkie listy do redakcji „Gazety Ustrońskiej" i nie mogłam uwierzyć w prawdziwość ich treści. Na podsumowanie wszystkich informacji zawartych w poszczególnych listach, muszę wyrazić swoje zdanie jako osoba tworząca Miejski Dom Spokojnej Starości najpierw z pozycji kierownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, a później będąca kierownikiem nowo powstałej placówki.

Przede wszystkim budynek przy ul. Słonecznej zakupiło miasto około 20 lat temu, bowiem zaistniała potrzeba stworzenia dla naszych ustroniaków starszego pokolenia domu, w którym wielu z nich znalazłoby swoje miejsce na ziemi będąc w sytuacjach często bez wyjścia, a jednocześnie pozostając wśród swoich, w rodzinnym mieście. Przedsięwzięcie stanowiło wspólny temat z Wojewódzkim Zespołem Pomocy Społecznej w Bielsku-Białej, które zainwestowało poważną kwotę w jego realizację, bowiem był to pierwszy samorządowy dom w ówczesnym województwie bielskim. Z tego też względu decyzję tę zaaprobowano z wielką chęcią i poparciem. Aby nie zmniejszać ilości miejsc dostępnych w budynku ustalono, iż remont ograniczy się tylko do adaptacji pomieszczeń do zamieszkania dla 30 osób, natomiast istniejące łazienki na każdym piętrze wraz z WC pozostaną bez zmian. Oprócz tego dom został wyposażony w lokale przeznaczone na jadalnię, kawiarenkę, pokoje zabiegowe w taki sposób, aby dobrze służyły pensjonariuszom bardzo zadowolonym od samego początku z warunków, jakie udało się nam stworzyć. Kadra, którą zatrudniłam wtedy, była o wiele mniejsza ilościowo, ale tylko do czasu pełnienia przeze mnie funkcji kierownika. Dopiero po nastaniu mojej następczyni, zwiększono ilość etatów, podniesiono stawki za pobyt, wprowadzono trochę inną politykę zarządzania MDSS.

Najbardziej rozumiem mieszkańców domu, którzy bardzo boją się zmian. Przebywałam z nimi na co dzień, poznając ich najintymniejsze problemy. Ktoś kto nie miał do czynienia z ludźmi starszymi, często niepełnosprawnymi, nie jest w stanie wczuć się w ich dość już skomplikowaną sytuację życiową. Starość zazwyczaj jest stanem bezsilności i naszym bezwzględnym obowiązkiem jest chronić tych ludzi przed jeszcze większymi stresami na jakie i tak już los ich naraził. Pensjonariuszom płacącym za swój pobyt należy pomagać, a nie skazywać na rozłąkę ze swoją małą ojczyzną, gdzie się urodzili, pracowali, żyli i kiedyś odejdą.

Rozważając propozycję likwidacji placówki przez przedstawicieli nowej Rady Miasta dziwię się, że w ogóle taki temat odważyli się podjąć. Jest on nie do przyjęcia i nie przynosi im chluby. Mam nadzieję, że listy do redakcji pozwolą zrozumieć im swój poważny nietakt i jak najszybciej wycofają się z tego nieprzemyślanego pomysłu.

Na koniec muszę dodać, że kiedy powstawał ten dom, miałam poparcie i pomoc od moich szefów: pana burmistrza Kazimierza Hanusa, jego zastępcy Tadeusza Dudy oraz całego zarządu miasta i pozostałych radnych.

Z poważaniem ***Zofia Ferfecka***

(cd. ze str. 6)

wych. Inwestycję zaplanowano na wiosnę przyszłego roku. Jeśli jednak z przyczyn formalnych nie ruszą prace na Sztwiertni, w zamian zrobiona będzie Kwiatowa.

Powoli zmierza do finału kwestia nawierzchni ul. Sosnowej i Orzechowej. Długo toczyły się sprawy o przejęcie gruntów, ale teraz podział jest już zrobiony, a powiat wystąpił do sądu o wygaszenie zarządu nad gruntami skarbu państwa, który to sprawuje Nadleśnictwo Ustroń. W przyszłym roku można się spodziewać uchwały o przejęciu dróg, a dopiero później można myśleć o inwestycjach.

Mieszkańcy, a zwłaszcza mieszkanki Hermanic, które razem z dziećmi lub wnukami korzystały z placu zabaw, wyrażały żal, że zdemontowane zostały urządzenia do zabaw. Tłumaczono, że ich stan był zły, a niektóre mogły wręcz stać się niebezpieczne. Na nowy plac zabaw trzeba będzie poczekać, ale zarezerwowano na ten cel 200 tys. zł w budżecie na 2017 rok. Oprócz bardzo ciekawych urządzeń dla dzieci, w tym tzw. tyrolki, na placu przy ul. Wiśniowej staną elementy siłowni, z których będą mogli korzystać dorośli.

Z zainteresowaniem słuchano informacji o realizacji programu wymiany pieców na ekologiczne. Do ostatniej edycji zgłosiło się 80 mieszkańców, a można było zrealizować tylko 30 wniosków. W przyszłym roku do wymiany zakwalifikowane zostaną osoby, które nie skorzystają z wymiany w tym roku oraz 30 kolejnych chętnych. Finansowanie zagwarantuje dotacja, a nie, jak to do tej pory było, kredyt z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Zmienią się też nieco zasady, będzie można wymienić jedynie piec węglowy na gazowy lub węglowy na węglowy, ale bardziej nowoczesny. Program nie obejmie wymiany pieców gazowych na gazowe. Te zmiany nie dotyczą ubiegłorocznych wnioskodawców.

Jeden z mieszkańców ul. Goleszowskiej skarżył się na bardzo złą jakość wody i pytał, czy jest możliwość wybudowania wodociągu dla rodzin mieszkających po drugiej stronie drogi wojewódzkiej. Stwierdził, że chodzi o 15 domów. Tłumaczono, że jest to możliwe, zwłaszcza że w tamtym rejonie wciąż powstają nowe budynki. Okazuje się, że najlepiej by było, gdyby mieszkańcy sami zlecili wykonanie projektu, a następnie wnioskowali o jego wykonanie. Najkrótszy czas realizacji takiej inwestycji to 2,3 lata.

Na temat fatalnego stanu nawierzchni mówili mieszkańcy ul. Owocowej, więc dołączono modernizację do wniosków do budżetu. Ta ulica wzbudza dużo więcej kontrowersji. Wprawdzie nie jeżdżą nią już ciężkie samochody, bo stojący na końcu ulicy zakład upadł, ale za to powstały ruiny i gruzowisko. Mówiono też, że właściciele psów, którzy często chodzą ul. Owocową nad Wisłę, nie sprzątają odchodów po swoich pupilach i jest bardzo brudno. Zwracano uwagę, że w okolicy nie ma koszy na psie kupy. Jeszcze jedna sprawa dotycząca ul. Owocowej to przejście dla pieszych przez ul. Skoczowską. Jest to dość trudne do zrealizowania, bo przepisy mówią o tym, że pasy muszą prowadzić z chodnika na chodnik, a przy Skoczowskiej biegnie on tylko jedną stroną.

Zebrania mieszkańców są okazją do poruszenia tematów nie tylko związanych z dzielnicą, ale też dotyczących całego Ustronia. Jeden z mieszkańców miał uwagi co do zasadności ustawiania niektórych znaków. Twierdził, że lepiej, żeby ich w ogóle nie było, bo zmuszają do łamania prawa. Pytał też, dlaczego Straż Miejska nie sprawdza, czy kierowcy płacą za parking na rynku. Jego zdaniem miasto traci w ten sposób duże pieniądze. Mieszkaniec poruszył jeszcze jedną kwestię – oznakowanie na budynkach. Mówił, że wiele domów nie posiada tabliczek z nazwą ulicy i numerem domu. Na przykład nie ma jej market Lidl, a na ratuszu umieszczono numer dopiero po jego interwencji.

20 października minął termin składania wniosków do budżetu. O tym, które inwestycje zostaną zrealizowane zadecyduje Rada Miasta. **Monika Niemiec**

XVII USTROŃSKA JESIEŃ MUZYCZNA

Po letnich koncertach i wrześniowych szkolnych obowiązkach pora odpocząć i zrelaksować się na imprezach jesiennych. Te cykliczne przedsięwzięcia cieszą się sporym zainteresowaniem widzów i słuchaczy nie tylko ze względu na sympatycznych i wysokiej klasy wykonawców ale też na ciepłą i przyjazną atmosferę panującą na widowni sali widowiskowej.

22 października na scenie MDK prezentowały się ustrońskie młode talenty oraz zdolne dzieci i młodzież z zaprzyjaźnionych miast partnerskich.

Kamila Kiecoń, Estera Tomaszko, Patryk Demkowski, Milena Szypuła to wychowankowie Karoliny Kidoń. Wirtuoz gitary Radek Stojda swój wysoki, ponadprzeciętny poziom gry zawdzięcza głównie sobie i mamie, ale też Zbyszkowi Bałdysowi i Małgorzacie Groborz, u których pobiera nauki.

Z miasta partnerskiego Hajdúnánás przyjechali do nas najlepsi uczniowie z instruktorami z tamtejszej szkoły muzycznej, o której wysokim poziomie już niejednokrotnie można było w Ustroniu się przekonać.

29 października, czyli wcześniej niż co roku, zagra dla nas charytatywnie nieoceniony mistrz fortepianu Adam Makowicz. Zagra przede wszystkim dla dzieci sprawnych inaczej, bowiem od kilkunastu lat przeznacza dochód z koncertu dla Ośrodka Wychowawczo – Rehabilitacyjno – Edukacyjnego w Ustroniu Nierodzimiu. Ten piękny gest zawsze budzi wzruszenie w sercach ludzi dobrej woli, którzy są rozmarzonymi słuchaczami i wielbicielami jazzowych brzmień i interpretacji pianistycznych pana Adama. Ten koncert z duszą jest stałym elementem programu Ustrońskiej Jesieni Muzycznej. I nieodmiennie cieszy się stałym powodzeniem wśród widzów.

4 listopada będzie można spotkać się z polską piosenką międzywojenną na spektaklu muzycznym wystawionym przez aktorów Sceny Polskiej Teatru w Czeskim Cieszynie. „Powróćmy jak za dawnych lat…" to roztańczone i rozśpiewane widowisko z przepiękną scenografią, zabierające widza w świat operetek, kabaretu, klimatycznych kawiarni i tajemniczych sal kinowych.

Któż nie zna takich piosenek jak.: „Nasza jest noc", „Odrobinę szczęścia w miłości", „Ada, to nie wypada", „Już nigdy", „Co nam zostało z tych lat". To tylko mała część z 30 utworów, prezentowanych w tym niecodziennym scenicznym wydarzeniu, w którym zachwycają nie tylko śpiewacy, aktorzy, muzycy i tancerze, ale też urzeka przepiękna scenografia.

Na Koncert Trzech Tenorów **12 listopada** przyjdą z pewnością wielbiciele arii operetkowych, pieśni klasycznych z nutką humoru i ci, których urzekają swoimi głosami i aparycją Bartosz Kuczyk, Mirek Niewiadomski i Konrad Kacperski. To już czwarta edycja tego cyklu, który zadziwia, cieszy i pozostawia po sobie ślad w osobowości widza. Koncert prowadzony z klasą przez sympatycznego Bartka Kuczyka porywa do śpiewu widownię i to niezależnie od tego, czy śpiewa czarujący Mirek Niewiadomski czy młody, nieco nieśmiały Konrad.

18 listopada wysłuchamy i obejrzymy w kreacjach śpiewaczo- aktorskich znane, zdolne małżeństwo pochodzące z naszych terenów – Marię Górniok - Matulę i Kacpra Matulę. Choć to Warszawa jest obecnie ich domem i miejscem pracy, co roku wracają do Ustronia z propozycją nowego spektaklu muzycznego. Tym razem będą to składające się na opowieść pt. „ Rozdroże czyli Grzeszna Przyzwoitość" piosenki autorskie Kacpra ale też utwory Grzegorza Turnaua, Marka Grechuty, Jana Wołka czy Wojciecha Młynarskiego. Nasi młodzi, zdolni wykonawcy mają w Ustroniu swoją publiczność, której – mam nadzieję – i ten Ich projekt się spodoba.

Tegoroczna Ustrońska Jesień Muzyczna zakończy się w „Prażakówce" koncertem przy świecach 25 listopada. Ten wieczór umilić Państwu chcemy piosenkami Bursztynowej Dziewczyny – Anny Jantar. Wokalistka Anna Żebrowska, do złudzenia wyglądem i głosem przypominająca tragicznie zmarłą piosenkarkę, zabierze nas w świat wszystkim znanych tytułów: „Żeby szczęśliwym być", „Wielka dama tańczy sama" , „Radość najpiękniejszych lat", „Staruszek świat", „Nic nie może wiecznie trwać" itd.

Bilety na koncerty można już rezerwować i kupować w Ustroniu w: MDK „Prażakówka" ul. Daszyńskiego 28, tel. 33 854 29 06, Miejskiej Informacji Turystycznej na Rynku, tel. 33 854 26 53.

Barbara Nawrotek – Żmijewska
dyrektor MDK „Prażakówka"

MŁODZI ZDOLNI NA POCZĄTEK JESIENI

Inaugurację Ustrońskiej Jesieni Muzycznej, jednego z najważniejszych wydarzeń kulturalnych w naszym mieście, mamy już za sobą za sprawą Koncertu Młodych Talentów, który odbył się 22 października w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka". Słuchaczy przywitała Magdalena Kozłowska, a wśród nich radnych Ustronia Barbarę Staniek-Siekierkę i Stanisława Malinę oraz prezesa Towarzystwa Kontaktów Zagranicznych Jacka Piechockiego, który wspominał początki koncertów młodych talentów i zaznaczył, że to właśnie TKZ jest ich pomysłodawcą.

W Ustroniu mamy wielu utalentowanych muzyków i wokalistów, którzy mają wiele okazji do zaprezentowania się na profesjonalnej scenie - w amfiteatrze, na rynku, w domu kultury. Dzięki temu publiczność ma okazję ich poznać, a oni zbierają estradowe doświadczenia.

Nie można powiedzieć, że sala „Prażakówki" wypełniona była co do krzesła, ale przyszło sporo ludzi. Mieli przyjemność posłuchać dobrej muzyki rozrywkowej i klasycznej, a przyjemność ta była na dodatek bezpłatna.

Wystąpiły wokalistki: Estera Tomaszko, Patrycja Habdas, Kamila Kiecoń, Milena Szypuła. Podczas koncertu mini recital zaprezentował utytułowany instrumentalista Radek Stojda, który zagrał na gitarze klasycznej i elektrycznej. Próbkę swych możliwości zaprezentował Patryk Demkowski. Wzruszył jego własny utwór „Mammy" z dedykacją dla mamy, a porwała energetyczna pieśń „You Need Me I Don't Need You".

Skoro koncerty młodych talentów zainicjowało Towarzystwo Kontaktów Zagranicznych, nie mogło zabraknąć wykonawców z miast partnerskich. Tym razem na gościnne występy przyjechali młodzi muzycy z Hajdunanas: flecistka Milán Csiszár, pianista Emese Kecskés. Przepięknie zabrzmiały też pieśni Schuberta i Giordaniego, które zaśpiewała pochodząca z Ustronia, obecnie mieszkająca za granicą Ewa Karsznia. Akompaniowała jej na pianinie Joanna Chraścina. Na koniec dziękowano wykonawcom oraz ich nauczycielom. Większość młodych wokalistów to wychowankowie znanej artystki Karoliny Kidoń. **(mn)**

Patryk Demkowski.

Milán Csiszár.

Patrycja Habdas.

Radek Stojda.

Milena Szypuła.

Kamila Kiecoń i Estera Tomaszko.

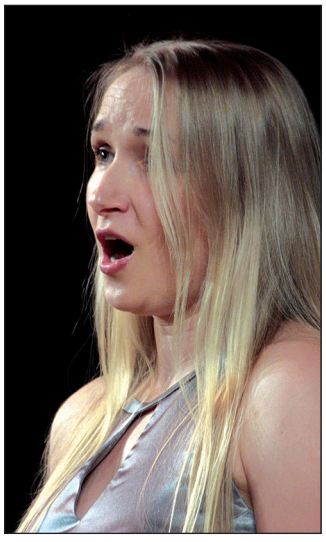

Ewa Karsznia.

DZIEŃ ZDROWIA

20 października odbyły się bezpłatne badania i konsultacje oraz konferencja z udziałem specjalistów, które były częścią inicjatywy „Dzień dla Zdrowia". Mimo niesprzyjającej pogody, imponująca liczba seniorów uczestniczyła w wydarzeniu i korzystała z atrakcji, które przygotował organizator wyda – Fundacja Senioralna.

Już od godziny 9 w ośrodku „Tulipan" rozpoczęła się konferencja, której celem było edukowanie i podniesienie świadomości seniorów na tematy: zdrowia i profilaktyki, właściwego odżywiania się, aktywności fizycznej oraz budowania relacji społecznych. Prelegenci zaprezentowali uczestnikom wydarzenia jak skutecznie zapobiegać chorobom i walczyć z nimi oraz jak spędzać jesień życia aktywnie i pozytywnie. Specjaliści, którzy wzięli udział w konferencji to: dr Krzysztof Błecha z Centrum Ziołolecznictwa Ojca Grzegorza Sroki z Żywca, dr Beata Pelic-Szeliga - lekarz chorób wewnętrznych, mgr Sylwia Gugała – dietetyk z Instytutu Żywności i Żywienia z Warszawy, mgr Szczepan Spis — psycholog i trener personalny.

- Po każdym wykładzie seniorzy mieli możliwość zadawania pytań i uczestnictwa w dyskusji z prowadzącymi wykłady, z czego chętnie korzystali. Utwierdziło nas to w tym, że nasza inicjatywa jest słuszna i potrzebna. Dlatego jesteśmy przekonani, że „Dzień dla Zdrowia" oraz działania na rzecz seniorów będą miały swoją kontynuację – komentuje Karolina Wolarz, koordynator „Dnia dla Zdrowia", pełnomocnik Fundacji Senioralnej.

Równolegle do konferencji od rana do godzin popołudniowych odbywały się bezpłatne badania i konsultacje m.in.: badanie wzroku i konsultacje okulistyczne, badanie słuchu, badanie densytometryczne, spirometria, pomiar ciśnienia krwi, badanie poziomu cukru, badanie EKG, konsultacje z refleksologiem, konsultacje z podologiem, konsultacje lekarskie (fitoterapia, choroby wewnętrzne), konsultacje psychologiczne, konsultacje antropometryczne, konsultacje dermokosmetyczne, konsultacje dietetyczne, konsultacje fizjoterapeutyczne, konsultacje w sprawie Teleopieki Kardiologicznej, konsultacje dla palaczy, warsztaty Nordic Walking,.

W wydarzeniu wzięli udział mieszkańcy Ustronia oraz członkowie organizacji senioralnych, m.in.: Uniwersytet Trzeciego Wieku w Cieszynie, Pszczyński Uniwersytet Trzeciego Wieku, Uniwersytet Trzeciego Wieku w Gliwicach i Rada Seniorów w Gliwicach, Uniwersytet Trzeciego Wieku w Jastrzębiu-Zdroju, Koło Polskiego Związku Emerytów i Rencistów Płoki, Klub Seniora w Tychach, Stowarzyszenie Księgowych w Polsce O/Warszawa, PTTK Pabianice.

- Skorzystałam z badania wzroku, słuchu, a także zrobiłam EKG, zmierzyłam ciśnienie krwi i poziom cukru we krwi. Skonsultowałam się również z dietetykiem. Jestem bardzo zadowolona z udziału w konferencji i będę się starała wdrożyć w życie najważniejsze wskazówki od specjalistów – tłumaczy i Halina Jaskółka z Ustronia.

Kontynuacją działań na rzecz ochrony i promocji zdrowia będzie film instruktażowy dla seniorów, który utrwali wiedzę przekazaną przez specjalistów podczas konferencji oraz zrelacjonuje wydarzenie.

Partnerami wydarzenia byli: Instytut Żywienia i Żywności w Warszawie, Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna z Cieszyna, Koperta Życia, Krakowskie Centrum Diagnostyki, Przychodnia Medica z Ustronia, firma Hartmann, Fundacja Ziko dla Zdrowia, Telemedycyna Polska, Ustronianka, Audiofon ze Skoczowa, Zakład Optyczny M.W. Anna Wach-Nalepa ze Skoczowa, Gabinet Podologiczny Aviona z Ustronia, Refleksolog Lidia Zaborowska, Kosela Medic, Hicare, Avon.

Wydarzenie było współfinansowane ze środków Urzędu Miasta Ustroń. Patronat medialny nad wydarzeniem objął serwis Zdrowy-Senior.org, Gazeta Ustrońska i Głos Seniora. **Karolina Wolarz**

43/2016/3/R

OPTYK expert

OKULISTA

przyjmuje:

Środa: 14.00-16.00

USTROŃ, ul.Andrzeja Brody 4

Rejestracja: 33 854 58 07

KADRY WYBRANE

– Po raz pierwszy zagościła u nas fotografia i to artysty stela – mówiła prowadząca Galerię Muflon Izabela Burczak, otwierając wystawę fotografii Jerzego Pustelnika. Sam artysta z kolei dziękował żonie i córce za pomoc w doborze zdjęć, a zdarzyło się, że po ich sugestiach jedno zostało wymienione w ostatniej chwili. Artysta sugerował, że była to sugestia córeczki. O swoim podejściu do fotografii J. Pustelnik mówił:

– Jestem fotografem z gatunku nie rozstających się z aparatem. Cały czas wierzę, że pewnego dnia zrobię to zdjęcie, które pozwoli mi leżeć na Hawajach do końca życia. Mam kolegów fotografów patrzących na to nieco inaczej. Biorą aparat i idą coś sfotografować i w zasadzie nie wiadomo, która metoda jest lepsza. Często słyszę jednak zdanie: „Gdybym miał aparat”! Dlatego ja z aparatem prawie się nie rozstaję. Pamiętam scenę, gdy mama i syn niosą stół. Mama trzyma normalnie od góry, a syn od spodu i szedł pod stołem. Znakomita scena, niestety nie miałem aparatu. Od tego czasu staram się z nim nie rozstawać. Moja żona zamieściła tu sentencję, że fotografuję to, na co inni patrzą i nie widzą. Może jest w tym trochę prawdy. Staram się dostrzegać ciekawe zdarzenia, interakcje, a mówiąc po prostu, patrzę na świat. Zawsze dzieje się coś ciekawego. Przykład sprzed kilku dni. Niedziela, maraton w Katowicach, a ja idąc na start widzę, że stoją w szeregu toi toi. Nad tym szeregiem ciut dalej reklama z hasłem: „Razem możemy więcej”. Wystarczyło sfotografować, co zresztą uczyniłem.

Prezentowane zdjęcia świadczą o szerokiej gamie zainteresowań artysty. Od eksperymentów ze światłem po zdjęcia sportowe, od agresywnych kolorów po fotografie czarno-białe. Przy takiej różnorodności, od zdjęć artystycznych po reporterskie, sztuką jest tak dobrać obrazy, by jednak stanowiły całość. Na wystawie po kilka zdjęć o różnej tematyce i formie, oddzielone od siebie, ale razem wiele mówiące o autorze.

– Był problem z wyborem, tym bardziej, że tytuł wystawy to „Kadry wybrane” – mówił J. Pustelnik. – Kwestia wyboru spoty-

GRUPA WSPARCIA DLA OSÓB PO STRACIE

4 listopada mija termin przyjmowania zapisów do grupy wsparcia dla osób po stracie. Tego typu grupy to sprawdzona i znana, szczególnie w Stanach Zjednoczonych, metoda. To forma fizycznego, emocjonalnego i duchowego wsparcia dla osób, które przeżywają stratę bliskiej osoby. Daje ona przestrzeń do wspólnego przeżywania i przezwyciężania bólu, cierpienia, smutku oraz poszukiwania nadziei.

W spotkaniach uczestniczyć może każdy niezależnie od wieku, płci, wyznania, przekonań, filozofii życia. W grupie spotyka się 6–8 osób na sześciu dwugodzinnych spotkaniach raz w tygodniu. Uczestnictwo jest bezpłatne. Warunkiem jest udział we wszystkich sześciu spotkaniach.

Spotkania odbywać się będą w Centrum Misji i Ewangelizacji przy ul. Misyjnej 8 w Dzięgielowie. Prowadzący: ks. Grzegorz Giemza i Arnoldiusz Parot. Terminy: piątki, godz. 18.00 (11, 18, 25 listopada i 2, 9, 16 grudnia). Zgłosić można się do 4 listopada, cme@cme.org.pl lub tel. 3 8529 781.

* * *

19 listopada w Domu Gościnnym Parafii Ewangelickiej w Wiśle Jaworniku odbędzie się jesienna konferencja dla kobiet „Stracić i żyć”. Początek o godz. 10.

Przeżywanie utraty bliskiej osoby, zdrowia, pracy, miejsca do życia jest procesem, który wymaga czasu. Jesienna konferencja jest okazją do uczenia się, w jaki sposób tworzyć dla siebie i innych przestrzeń do przeżywania i przezwyciężania bólu, cierpienia, smutku związanego z różnymi stratami i kryzysami życiowymi oraz impulsem do poszukiwania nadziei. Poprzez wykłady i świadectwa kobiet przyjrzymy się takim uczuciom, jak: szok – pustka, zaprzeczenie, lęk – panika, strach, niemożność skupienia się, gniew i złość – na człowieka, który nas opuścił, na Boga, na siebie samych, wina, żałość, smutek i depresja – kompletne Prelegentkami będą: Maria Czudek, Monika Cieślar, Bogusława Melcer, a w programie zaplanowano m.in.: wykład i historie kobiet o życiowych stratach i zmianach, czas na rozmowy, wspólny śpiew, kawa, herbata i ciasto, stoisko księgarni „Warto”. Wstęp wolny!

ka nas wszystkich. Ciągle zmagamy się z jakimś wyborem. Fotografowie mają ten sam problem. I jest tu jeszcze chichot losu. W czasach gdy pracowaliśmy na kliszy, również wybieraliśmy, ale najczęściej w momencie robienia zdjęcia. Byliśmy na wczasach w Bułgarii z tylko trzema rolkami slajdów, czyli około sto zdjęć i dokładnie wybieraliśmy, co sfotografować. Później uśmiechnęła się do nas technika i obdarowała fotografią cyfrową i teraz z Bułgarii przywozimy tysiąc zdjęć, jak nie więcej. I możemy wybierać w domu. Pytanie jest takie: „Czy wybieramy”? Tu ukłon w stronę mojej żony, która z desperacją i dużym zacięciem mówi: „Jurek, proszę mi przekazać zdjęcia z ostatniego miesiąca”. Przekazuję 3000, a ona wybiera i zostaje 60. A te zdjęcia to już się robi na papierze, są w albumie i dlatego mamy szansę do nich wracać.

Dodać wypada, że J. Pustelnik to nie tylko fotograf, ale także muzyk. Kilkakrotnie występował jako członek Orkiestry Salonowej z Cieszyna na deskach ustrońskiej „Prażakówki”. A w chwilach wolnych to biegacz amator, uczestnik ustrońskiego Biegu Legionów. I wtedy, sam to widziałem, rozstaje się z aparatem.

Wojsław Suchta

BEZPŁATNA POMOC ŻYWNOŚCIOWA

Celem Programu Operacyjnego Pomoc Żywnościowa 2014 – 2020 jest dotarcie z pomocą żywnościową do grup osób najbardziej potrzebujących w całej Polsce.

Program jest współfinansowany z Europejskiego Funduszu Pomocy Najbardziej Potrzebującym. Pomoc w postaci artykułów żywnościowych może być kierowana do osób spełniających kryteria kwalifikowalności do statusu osoby najbardziej potrzebującej, tj.: osób i rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej i których dochód nie przekracza 150% kryterium dochodowego, o którym mowa w art. 8 ustawy o pomocy społecznej (951 zł dla osoby samotnie gospodarującej i 771 zł dla osoby w rodzinie).

Aby otrzymać bezpłatną żywność należy: - zgłosić się do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ustroniu ul Konopnickiej 40 w godz. 7.30 – 15.30, - wypełnić oświadczenie samodzielnie lub przy pomocy pracownika socjalnego, - uzyskać skierowanie – jeżeli zostały spełnione powyższe wymogi, - w wyznaczonym miejscu i czasie odebrać żywność.

Każda osoba w rodzinie może otrzymać artykuły spożywcze: makaron, ryż, herbatniki, mleko, ser, groszek z marchewką, fasola biała, koncentrat pomidorowy, powidła śliwkowe, gulasz wieprzowy z warzywami, filet z makreli w oleju, szynka drobiowa, cukier, olej rzepakowy. Dostępny asortyment jest uzależniony od dostaw.

Fundacja św. Antoniego mająca swoją siedzibę w Ustroniu ul. Kościelna 21 (w budynku administracji byłego tartaku) jest partnerem społecznym realizującym dystrybucję żywności na terenie Gminy Ustroń w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Żywnościowa 2014-2020 Podprogram 2016. Odbiór bezpłatnej żywności na podstawie skierowania z MOPS Ustroń odbywa się w każdy 2 i 4 czwartek miesiąca w godzinach 9:00 – 13:00, w Fundacji św. Antoniego.

Szczegółowe informacje na temat skierowań można uzyskać w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Ustroniu, ul. M. Konopnickiej 40 lub pod numerem telefonu 33 8542634. Informacje w sprawie wydawania żywności w Fundacji św. Antoniego lub pod numerem telefonu 33 8541772.

Kierownik MOPS Zdzisław Dziendziel

POLITYCZNY STEREOTYP

– Jako Prawo i Sprawiedliwość, które wraz z koalicjantami sprawuje władzę w samorządzie powiatowym, skupiamy się na odpowiedzialnym i zrównoważonym rozwoju całego powiatu – mówi Janusz Król, starosta powiatu cieszyńskiego.

Tydzień temu zapowiedziałam państwu cykl artykułów, w których lokalni działacze partii opowiedzą o podejmowanych na naszym terenie inicjatywach. Trudno było dotrzeć do osób, z którymi chciałam na ten temat porozmawiać. Po wstępnych ustaleniach udało mi się uzyskać odpowiedzi na moje pytania od czterech działaczy politycznych: Anny Suchanek, radnej powiatu cieszyńskiego z ramienia PO, Jana Szwarca, emerytowanego posła i działacza SLD, Alojzego Sikory, członka PSL i Janusza Króla, starosty powiatu cieszyńskiego, który działa w PiS.

PiS to partia, która w ostatnich wyborach parlamentarnych uzyskała 235 mandatów do Sejmu, co umożliwiło stworzenie samodzielnego rządu. To przełożyło się także na wybory samorządowe, w których mandat uzyskało 1517 radnych PiS. W naszym powiecie 17 radnych tworzy powiatową koalicję rządzącą, co oznacza, że mają oni większość (rada powiatu składa się z 29 radnych).

Anna Suchanek z PO ocenia: – Jesteśmy tym samym w mniejszości. Trudnym tematem dla samorządów będzie reforma szkolnictwa, z którą będą musiały zmierzyć się samorządy. Nasi radni z PO źle oceniają tak szybko przygotowaną reformę. Czas pokaże, jakie będą jej skutki. Mimo to współpraca między koalicją a nami na szczeblu lokalnym jest dobra. Potrafimy ze sobą rozmawiać. To nie Warszawa – ocenia Anna Suchanek.

Podobnego zdania jest Janusz Król. – Tutaj, na szczeblu regionalnym, współpraca układa się dobrze, niezależnie od przynależności partyjnej. Konstruktywna i merytoryczna dyskusja jest możliwa, mimo różnicy zdań na dany temat. W powiecie cieszyńskim polityka wygląda inaczej niż na szczeblu centralnym.

Jak wygląda zatem polityka lokalna i czy działacze partii PiS aktywnie uczestniczą w życiu publicznym naszego regionu?

– Struktury partyjne uaktywniają się i są najbardziej zaangażowane przy okazji kampanii wyborczych. Jako Prawo i Sprawiedliwość, które wraz z koalicjantami sprawuje władzę w samorządzie powiatowym, skupiamy się na odpowiedzialnym i zrównoważonym rozwoju całego powiatu, natomiast aktywność w poszczególnych gminach zależy głównie od zaangażowania naszych radnych i członków z tego terenu. Naszą politykę i działania staramy się wpisywać w najważniejsze priorytety wyznaczane w programie partii – mówi Janusz Król, starosta powiatu cieszyńskiego, który od 14 lat jest członkiem PiS-u. – Jako członkowie i sympatycy PiS-u z terenu powiatu cieszyńskiego w ramach struktur powiatowych spotykamy się kilka razy w roku i chcemy tę aktywność zwiększyć. Również przy okazji obchodów świąt państwowych czy organizowanych spotkaniach z czołowymi politykami mamy okazję do wymiany poglądów, dyskutując na aktualne tematy polityczne.

Janusz Król stwierdza przy tym, że działacze nie skupiają się tylko na rozmowach i ustalaniu planu do realizacji. Samorząd powiatowy, w ramach swoich kompetencji, zajmuje się m.in. pomocą społeczną, pieczą zastępczą, szkolnictwem ponadgimnazjalnym czy np. drogami o łącznej długości 352 km. W tym roku planuje się wydatkować ponad 4 mln zł na remonty dróg i tzw. nakładki, czyli poprawianie samej nawierzchni drogi. Licząc z inwestycjami to ok. 15 km wyremontowanych odcinków dróg o całkowitej wartości ok. 12 mln zł. Zadania te realizowane są dzięki pomocy finansowej gmin.

Kolejnym obszarem aktywności to poszukiwanie nowych innowacyjnych kierunków rozwoju naszego powiatu. Założona została spółka ARP Games, której partnerami są: Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, Uniwersytet Śląski i Powiat Cieszyński. Ta spółka będzie funkcjonować w ramach start-upów i organizować akcelerator gier wideo.

– Mamy nadzieję, że absolwenci i studenci wydziału artystycznego na kierunku projektowania gier będą zostawać w powiecie cieszyńskim i zakładać własne firmy w tej mocno rozwijającej się branży. Zresztą, Ministerstwo Rozwoju pod przewodnictwem premiera Morawieckiego kładzie nacisk na tego typu działania. Tak więc i my mamy nadzieję na uzyskanie pieniędzy na granty – mówi Król. – Uważam, że kierunek, jaki wybrał rząd, jest bardzo dobry. Najważniejsza jest jednak diametralna zmiana podejścia m.in. poprzez to, że przeznaczono pieniądze dla rodzin z dziećmi za pomocą np. programu „500+” czy zapowiadane „Mieszkanie+”. Mam nadzieję również na zwiększenie kwoty wolnej od podatku. Żebyśmy w końcu wszyscy mogli korzystać ze wzrostu gospodarczego, bo póki co z rozwoju naszego kraju korzystają duże firmy i korporacje zagraniczne. Te kilkadziesiąt miliardów wyprowadzanych za granicę powoduje, że jeśli chodzi o wynagrodzenia, pomoc socjalną, zasiłek dla bezrobotnych i służbę zdrowia to zostajemy w tyle na tle innych państw i nie tylko tych ze starej Unii – ocenia Król.

PiS w swoim programie ma wpisany szereg reform naprawczych, niezbędnych do dalszego rozwoju i ubogacenia Polski. Póki co, najbardziej widoczną obietnicą wyborczą, którą udało się wcielić w życie, jest program „500+”. Ten, jak i inne plany ekipy rządzącej, takie jak darmowe leki dla seniorów, ponad milion nowych miejsc pracy czy uzyskanie dopłat dla rolników do ubezpieczenia upraw i ochronę polskiej ziemi przed spekulantami były bardzo atrakcyjne dla obywateli oddających głos właśnie na PiS. Niektóre z nich mają wejść w życie od przyszłego roku. Janusz Król ocenia, że te obietnice przełożą się na konkretne działania.

– Jeśli chodzi o obietnice przedwyborcze, to zawsze polecam powściągliwość w tej kwestii i składanie takich obietnic, które realnie są możliwe do zrealizowania. Osobiście staram się również unikać ocen poprzednich ekip rządzących w samorządzie, a raczej skupiać się na realizacji zadań zgodnie z naszymi priorytetami i programem partyjnym.

W ostatnim czasie można było jednak zaobserwować złamanie obietnicy związanej z projektami obywatelskimi. Pewno państwo pamiętają, kiedy to przed wyborami PiS obiecywało skierowanie do dalszych prac każdego projektu oddolnego. We wrześniu br. w Sejmie RP obradowano nad projektem antyaborcyjnym oraz projektem rozszerzającym możliwość dokonywania aborcji. Ten drugi projekt, większością

(cd. na str. 13)

POCZĄTEK I KONIEC

W Nierodzimiu stanęły tablice informujące o granicach dzielnicy. Znajdują się przy skrzyżowaniu ul. Katowickiej z ul. Wiejską i Skoczowską, w rejonie siedziby firmy Mokate, przy restauracji „Gazdówka” oraz na ul. Lipowskiej, niedaleko mostu nad rzeką Wisłą (na zdjęciu). Teraz można dokładnie zobaczyć, gdzie kończy się jedna, a zaczyna druga dzielnica. Granica jednak nie dzieli, a łączy. Nierodzim i Lipowiec wspólnie wnioskują o zagwarantowanie środków w przyszłorocznym budżecie na budowę chodnika wzdłuż ul. Lipowskiej na odcinku od skrzyżowania ul. Skoczowskiej z Lipowską do mostu. Na pograniczu Lipowca i Nierodzimia zrobiłoby się bezpieczniej.

Tekst i foto: **M. Niemiec**

TA Grupa uświetniła swoim występem koncert z okazji 50. rocznicy śmierci Jana Cholewy. **Fot. A. Jarczyk**

NA CZEŚĆ LOTNIKA RAF-U

W tym roku minęła 50. rocznica śmierci Jana Cholewy, pilota Wojska Polskiego i harcerza, pochodzącego z Ustronia. Z tej okazji, w muzeum Marii Skalickiej, odbył się patriotyczny koncert.

W muzeum zgromadzili się mieszkańcy miasta, pracownicy urzędu miejskiego, rodzina Cholewy oraz harcerki, które przybyły z Wisły i Cieszyna. Wszyscy przyszli posłuchać pieśni historycznych, legionowych, powstańczych i wojennych w wykonaniu zespołu wokalnego TA Grupa, który działa przy MK PZKO Czeski Cieszyn-Osiedle. Obecnie grupa liczy 13 członków, których głosy dzielą się na: 4 soprany, 4 alty, 2 tenory i 3 basy.

„Witaj majowa jutrzenko”, „Warszawianka”, „Miała baba koguta”, „W krwawym polu srebrne ptaszę”, Pieśń żołnierza”, „Ostatni mazur”, „Rota”, „O mój rozmarynie” czy „Marsz lotników” to tylko niektóre pieśni wykonane przez grupę śpiewaczą. Przeniosły one zebranych do czasów Powstania Styczniowego, Powstania Listopadowego, Powstania Warszawskiego. U niektórych pojawiły się łzy wzruszenia.

Koncert ten zorganizowany został na cześć Jana Cholewy, bohaterskiego lotnika z Ustronia, który wykonał łącznie 110 lotów bojowych, co jest wyczynem bez precedensu. Odznaczony został Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Warszawskim Krzyżem Powstańczym i brytyjskim odznaczeniem wojskowym Distinquished Flying Cross.

Jan Cholewa już od młodych lat przejawiał zainteresowanie lotnictwem. Jeszcze przed wojną wstąpił do śląskiej szkoły szybowcowej. W 1939 roku zgłosił się do ośrodka przysposobienia lotniczego w Aleksandrowicach. Trzy lata później po raz pierwszy wziął udział w akcji bojowej nad Francją. Z czasem pilotował loty bojowe po całej Europie. Po wybuchu Powstania Warszawskiego zdecydowano się na zrzucanie zaopatrzenia dla stolicy Polski. Trzy załogi brały w tym udział, jedną z nich była załoga Jana Cholewy. Po wojnie powrócił do Ustronia. Został kierownikiem zakładowej świetlicy w Kuźni. Utworzył szczep 316. dywizjonu myśliwskiego przy szkole powszechnej nr 2, podjął służbę harcerską i zachęcał młode osoby do włączenia się w nią.

– Ojciec bardzo mało czasu przebywał w domu. Kochał młodzież i ona go kochała. Z racji tego, że latał w Aleksandrowicach, cała nasza 97. drużyna harcerska latała szybowcem albo samolotem – opowiadała nam Nelly Tomaszek, córka Cholewy, która była obecna podczas koncertu i wcześniej, podczas uroczystości pod pomnikiem, która odbyła się 1 października.

– W naszym domu była kiedyś harcówka: raz w tygodniu kuchnię przeznaczaliśmy dla chłopców, którzy robili modele z drzewa, natomiast dziewczyny wyszywały w pokoju herby. Te robótki sprzedawaliśmy i za zarobione pieniądze wyjeżdżaliśmy na obozy harcerskie. Dużo śpiewaliśmy, było fajnie.

Nelly Tomaszek miała 20 lat, kiedy zmarł jej ojciec. Stało się to 1 października 1966 roku o godz. 10:00. Przyczyną zgonu był atak serca. **Agnieszka Jarczyk**

POLITYCZNY STEREOTYP

(cd. ze str. 12)

głosów, od razu został wyrzucony do kosza. Ten pierwszy, zgodny z hasłem partii rządzącej o ochronie życia, skierowano do prac w komisji, co wywołało uaktywnienie silnych ruchów społecznych, po czym także go odrzucono, co z kolei wywołało oburzenie w środowisku prolife.

– Ostatnie wydarzenia związane z projektem antyaborcyjnym pokazują, że rząd wpadł w pułapkę sprytnie zastawioną przez opozycję. Projekt, który ostatecznie został odrzucony, był skrupulatnie wykorzystany przez przeciwników. Kobiety zostały zmanipulowane. To jest doskonały przykład zarządzania emocjami. O co chodziło tutaj opozycji? Przecież była przeciwko temu projektowi, a chciała go przetrzymać jeszcze przez trzy miesiące. Być może chodziło o przykrycie ogromnej afery reprywatyzacyjnej w Warszawie - ocenia Janusz Król, uzasadniając podjęte kroki polityków PiS.

Same dyskusje nad projektami były burzliwe i pokazały, że politycy nie potrafią powściągnąć emocji i na chłodno ocenić aktualnych potrzeb społeczeństwa. Przez tego typu obrady politycy postrzegani są w sposób negatywny. Czy tak samo jest na szczeblu lokalnym?

– Stereotyp polityka przedstawiający go jako osobę kłótliwą, niezdolną do merytorycznej dyskusji nie jest prawdziwy. Znam wielu polityków, którzy są bardzo zaangażowani w sprawy publiczne swoich regionów i okręgów wyborczych, w których są wybierani. Myślę, że musimy próbować zmieniać ten stereotyp i budować wizerunek polityków jako osób zatroskanych o dobro wspólne. Media niekoniecznie nam w tym pomagają – mówi Janusz Król. – Tutaj, na szczeblu regionalnym, współpraca ta układa się dobrze niezależnie od przynależności partyjnej, z konstruktywną i merytoryczną dyskusją mimo różnicy zdań na dany temat. W powiecie cieszyńskim polityka wygląda inaczej niż na szczeblu centralnym.

Próbowałam skontaktować się z jednym z ustrońskich działaczy PiS, nie udało się jednak spotkać i porozmawiać na temat podejmowanych działań w naszym mieście. Trudno. Wiemy natomiast to, jakie kroki podejmowane są na terenie powiatu, co może dać nam ogólny zarys tego, w jaki sposób działacze PiS-u uczestniczą w lokalnym życiu publicznym. Jak ta kwestia wygląda u członków innych partii? Tego dowiedzą się państwo za tydzień.

Agnieszka Jarczyk

43/2016/4/R

Nowo otwarty GABINET STOMATOLOGICZNY

Marcin Gądarowski

ul. Stawowa 2A Ustroń

Med-Lab Suchanek

tel. 792-531-258

KONKURSY I PRZETARGI

W dniu 20.10.2016 r. został opublikowany przetarg nieograniczony pn.: Opracowanie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego Miasta Ustroń – termin składania ofert – do dnia 28.10.2016 do godziny 10.00.
W dniu 21.10.2016 r. został opublikowany konkurs ofert pn.: Remont poręczy mostu przy ul. Harbutowickiej – termin składania ofert – do dnia 31.10.2016 do godziny 10.00.
Więcej na stronie internetowej www.ustron.bip.info.pl

43/2016/1/O

TOWARZYSTWO BUDOWNICTWA SPOŁECZNEGO
w Ustroniu Spółka z o.o.,
ul. Rynek 4, tel/fax 033 854-58-61

na podstawie Zarządzenia nr 4/2015 ogłasza przetarg ustny (licytacja) na sprzedaż lokalu mieszkalnego położonego w Ustroniu przy ul. Orzechowej 12/3 o pow. 59,80 m²

Cena wywoławcza: 94 000 zł (cena nie zawiera podatku VAT)
Wadium: 9 400 zł
Postąpienie w wysokości 1000 zł.

Lokal usytuowany jest na I piętrze w budynku wielomieszkaniowym, składa się z 2 pokoi, kuchni i wydzielonego pomieszczenia łazienkowego.

Do lokalu przynależy piwnica o pow. 11,70 m², komórka o pow. 11,40m² i strych o pow. 18,90m² . Działka gruntu objęta jest księgą wieczystą KW Nr BB1C/00067640/3, nieruchomość lokalowa ma urządzoną księgę wieczystą KW Nr BB1C/00078510/3.

Przetarg odbędzie się w dniu 17.11.2016 r. o godz. 9.00 w siedzibie TBS w Ustroniu Spółka z o.o. przy ul. Rynek 4.

Cena sprzedaży lokalu stanowi jego wylicytowaną kwotę. Cenę sprzedaży nabywca zobowiązany będzie uiścić najpóźniej w przeddzień zawarcia umowy sprzedaży.

Warunkami przystąpienia do przetargu są:
1. okazanie dowodu wpłaty wadium,
2. okazanie dowodu tożsamości,
3. złożenie oświadczenia o zapoznaniu się z Regulaminem sprzedaży lokali mieszkalnych (strona internetowa TBS www.tbs.ustron.pl, BIP Urząd Miasta Ustroń).

Wadium należy wpłacić przelewem na rachunek bankowy TBS w Ustroniu Spółka z o.o. w Banku Spółdzielczym w Ustroniu, nr konta 60 8129 0004 2001 0026 1209 0002.

Towarzystwo Budownictwa Społecznego w Ustroniu Sp. z o.o. zastrzega sobie prawo odwołania lub unieważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyn.

Lokal zostanie udostępniony do obejrzenia po wcześniejszym kontakcie telefonicznym: 33 854-58-61.

Na Jelenicy. Fot. W. Suchta

NEARER, MY GOD, TO THEE

Przełom października i listopada – za sprawą Święta Wszystkich Świętych – to czas, kiedy nasze myśli kierują się wstecz, do wspomnień. Odwiedzając cmentarze czy rozmawiając z krewnymi, przyjaciółmi czy znajomymi wspominamy tych, których już z nami nie ma, którzy już odeszli. Również w telewizji, radiu, prasie spotykamy się ze wspomnieniami o ludziach znanych i cenionych. Często media przypominają nam o tragicznych wydarzeniach, które pochłonęły wiele ludzkich istnień. Programom i audycjom towarzyszy poważna, nostalgiczna muzyka, która pomaga nam w zadumie i wprowadza odpowiedni nastrój.

Na zachód od Odry, w Niemczech, Holandii, krajach anglosaskich, przy okazjach związanych ze śmiercią i przemijaniem usłyszymy bardzo popularny hymn „Nearer, my God, to Thee”, a to za sprawą tragicznego wydarzenia, o którym wielu z nas, z pewnością, słyszało…

W zimną kwietniową noc 1912 roku niektórzy spośród pasażerów dziewiczego rejsu olbrzymiego, nowoczesnego i luksusowego Titanica usłyszeli zgrzyt. Góra lodowa rozcięła kadłub statku, co stało się przyczyną tragedii i śmierci ponad 1500 osób. Kiedy ludzie wszelkimi sposobami chcieli ocalić swoje życie i uniknąć śmierci w zimnych wodach Atlantyku, sześciu Anglików, Francuz i Belg (muzyków pokładowej orkiestry) rozpoczynało swój ostatni koncert. Zostali poproszeni przez kapitana statku Edwarda Johna Smitha o występ, który miał uspokoić pasażerów i ograniczyć skutki paniki, ułatwiając w ten sposób ewakuację. Ocaleni z katastrofy zeznali, że słyszeli muzykę do samego końca, do momentu zniknięcia potężnego kadłuba w wodach oceanu. Dzielni instrumentaliści, zmuszeni przez zalewającą pokład wodę, przemieszczali się z miejsca na miejsce. Finał koncertu nastąpił, kiedy ze względu na duże przechylenie, instrumenty wypadały grającym z rąk. Już kilka dni po tragedii dziennikarze i badacze odtwarzali ostatnie godziny i minuty Titanica. Ustalono tytuł utworu, który orkiestra zagrała na koniec swojego ostatniego koncertu, a tym utworem najprawdopodobniej był protestancki hymn „Nearer, my God, to Thee” – „Bliżej, o Boże mój”. Ta piękna pieśń autorstwa brytyjskiej poetki Saray Fuller Adams, inspirowana snem Jakuba z Księgi Rodzaju, była bardzo popularnym utworem kościelnym na zachodzie Europy i w Stanach Zjednoczonych. Dlaczego dyrygent wybrał ten hymn na pożegnanie setek nieszczęśników? Odpowiedź wydaje się być bardzo prosta – trzydziestoczteroletni dyrektor orkiestry, doświadczony muzyk, skrzypek i wiolonczelista, Wallace Hartley był synem pastora Kościoła metodystów, zatem pewnie bardzo dobrze znał ten utwór i wiele razy go wykonywał. Niestety historycy i badacze katastrofy nie są pewni samej melodii, bowiem grywano ją według trzech wersji. Świadkowie nie byli zgodni, którą wybrał Hartley, niemniej najbardziej popularne były melodie „Bethany” autorstwa Amerykanina Lowella Masona oraz „Horbury”, skomponowana przez ewangelickiego duchownego ks. Ernsta L. Gebhardta. Obecnie w Polsce ta pieśń jest popularna w kościołach protestanckich, przetłumaczona przez ks. Pawła Sikorę, znalazła się m.in. w Śpiewniku Ewangelickim, w niedawno wydanym Ewangelickim Śpiewniku Pogrzebowym, tę samą wersję znajdziemy w Kancjonale metodystycznym. Również w Kościele katolickim znalazła uznanie. Jest wykonywana głównie w trakcie nabożeństw żałobnych, a tekst, co prawda w innym tłumaczeniu zatytułowany „Być bliżej Ciebie chcę”, znajdziemy w śpiewnikach kościelnych, w tym także w Śpiewniku ks. Siedleckiego.

Świat szybko usłyszał o poświęceniu orkiestry z Titanica, muzycy stali się bohaterami, symbolem rzetelności i wytrwałości na posterunku. Ciało Hartleya wyłowiono 4 maja 1912 roku, a pochowano go osiem dni później. W ostatniej drodze, od kościoła Bethel Independent Methodist, do cmentarza w Colne, dyrygentowi towarzyszyło podobno aż 30 000 żałobników.

Na kamieniu nagrobnym muzyka wyryto tekst hymnu „Nearer, my God, to Thee”.

Marlena Janik

Wszystkich Świętych (1 XI) i Dzień Zaduszny (2 XI)

Na samym początku listopada powszechnie czci się pamięć zmarłych przez odwiedzanie grobów przede wszystkim bliskich krewnych. Groby te uprzednio oporządza się i upiększa kwiatami oraz wieńcami. Pali się na nich świece, znicze oraz zapala lampki naftowe. Odwiedzający groby, a przede wszystkim obowiązkowo wszyscy najbliżsi krewni zmarłych, modlą się za ich dusze. Świece zapala się także w domach, np. na domowych ołtarzykach. Dawniej wystawiano je w oknie razem z jadłem, aby dusze zmarłych domowników mogły z niego skorzystać. Wierzono bowiem, że w nocy z, 1 na 2 listopada odwiedzają one ,,swoje" domy i dlatego trzeba je było przyjąć gościnnie. Głównie dusze zmarłych matek odwiedzały swoje małe osierocone dzieci, aby stwierdzić, czy im się nie dzieje krzywda.

W Dzień Zaduszny tradycyjnie na obiad podaje się bryje (gęstą zupę owocową) oraz kaszę pogańską – gryczaną (totarkę) ze szpyrkami – skwarkami i maślanką lub z zsiadłym mlekiem.

W tych dwóch dniach, poświęconych wyłącznie pamięci zmarłych, nie wolno wykonywać żadnych prac w polu czy ogródku ostrymi narzędziami oraz chodzić do lasu z siekierą lub piłą. Natomiast szczególnie hojnie obdarowuje się żebraków nie tylko pieniędzmi, jadłem i chlebem, ale również częściami garderoby, a wieczorem w gronie wszystkich domowników odmawia się litanię do Wszystkich Świętych i modlitwy za zmarłych oraz śpiewa się stosowne pieśni żałobne.

Jan Szymik

„Doroczne zwyczaje i obrzędy na Śląsku Cieszyńskim”

BIBLIOTEKA POLECA:

Lee Jung-Myung
„Poeta, strażnik i więzień”

Wciągający kryminał zainspirowany faktami. Dramatyczna opowieść o utraconej wolności i człowieczeństwie w najmroczniejszych czasach. Zakład karny w Fukuoce, 1944 rok. Za murami więzienia szaleje wojna, a po ich drugiej stronie zostaje brutalnie zamordowany człowiek. Na rozkaz przełożonych Yuichi Watanabe, młody strażnik, który jest namiętnym czytelnikiem, ma przeprowadzić śledztwo. Ofiarą morderstwa jest Sugiyama, także strażnik, którego społeczność więzienna się bała i którym pogardzała. Już na początku dochodzenia do popełnienia zbrodni przyznaje się jeden z osadzonych, ale Watanabe mu nie wierzy. Kiedy zaczyna przesłuchiwać podejrzanego oraz Yuna Dong-ju, utalentowanego koreańskiego poetę, uświadamia sobie, że przerażający Sugiyama nie był tym, za kogo go uważano…

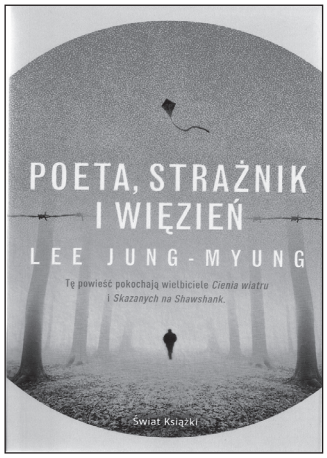

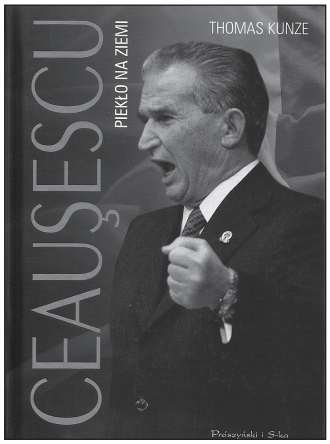

Thomas Kunze
„Ceausescu. Piekło na ziemi”

W grudniu 1989 roku świat obiegły zdjęcia z egzekucji dyktatora Nicolae Ceausescu. Zanim obaliła go krwawa rewolucja, przez ponad dwadzieścia lat rządził Rumunią, otaczany kuriozalnym kultem jednostki na wzór Stalina i komunistycznych przywódców krajów Dalekiego Wschodu. Reżim owładniętego manią wielkości Conducatora, pragnącego stosować w środku Europy wzorce zaczerpnięte z północnokoreańskiego komunizmu, uczynił z Rumunii prawdziwe piekło na ziemi. Rumunia Ceausescu stała się krajem powszechnej nędzy, a osławiona tajna policja Securitate – symbolem krwawego terroru nawet dla socjalistycznych sąsiadów.

* * *

Informujemy, że w poniedziałek 31 października biblioteka będzie czynna w godzinach 8.00 – 12.00.

W dawnym USTRONIU

Chociaż aura jeszcze nie zimowa, dziś prezentujemy unikatowe zdjęcie wykonane końcem lat 70. XX w., pokazujące ostatni srómbek, czyli sanie konne, podążające ulicami Ustronia jako nie wzbudzający większego zdziwienia środek transportu. Fotografię wykonał Władysław Fabian, którego zbiory, rejestrujące tak szybko mijający czas, z biegiem lat są coraz bardziej doceniane przez pasjonatów dawnych zdjęć. Więcej o pasjach Władysława Fabiana można przeczytać w Kalendarzu Ustrońskim na 2008 rok.

Alicja Michałek

SZEJOWIE MISTRZAMI CZECH W GRUPIE N

Mimo że od ostatniej rundy Mistrzostw Czech minęły już prawie trzy tygodnie, to okazuje się, że to dla GK Forge Rally Team jeszcze nie koniec emocji. Jak możemy się dowiedzieć z wyników dostępnych na stronie Czeskiej Federacji [http://autoklub.cz/dokument/11714-ar-t3-pribram.html], Jarosław i Marcin Szejowie awansowali na pierwszą pozycję w klasyfikacji Grupy N. Wszystko to w związku ze zmianą punktacji za Rajd Barum. Po ponownym podliczeniu wyników 225 punktów, jakie zdobyła polska załoga to o 12 więcej od dotychczasowych liderów Martina Brezika i Marka Omelki. Drugi pełny sezon w czeskich rajdach przyniósł zespołowi Mistrzostwo Czech w Grupie N.

Jarek Szeja: „Nie będę ukrywał, że jestem mocno zaskoczony tym, co się stało. Wiedzieliśmy, że analizowane są pewne odstępstwa od regulaminu i wyniki Rajdu Barum czekają na ostateczne zatwierdzenie, ale nie spodziewaliśmy się, że sytuacja przybierze taki obrót. Martin Brezik i Marek Omelka, którzy zajęli drugie miejsce w Rajdzie Barum, zostali ostatecznie wykluczeni i stracili punkty za piątą rundę. Ciężka praca całego zespołu pozwoliła sięgnąć nam po piękne zwycięstwo w Zlinie. Był to nasz życiowy wynik i punkt zwrotny sezonu, a w aktualnej sytuacji tamto pierwsze miejsce staje się jeszcze cenniejsze.

To nietypowa sytuacja, ale z naszej strony, zrobiliśmy wszystko, żeby osiągnąć jak najlepszy wynik. Ciężko pracowaliśmy na każdy ze zgromadzonych punktów, które teraz dają nam Mistrzostwo. Jest to wymarzony koniec naprawdę trudnego sezonu. To potwierdza, że mimo problemów, zawsze warto walczyć do końca.

Korzystając z okazji, jaką dał nam los, chciałbym jeszcze raz wszystkim podziękować za wspólny wysiłek. Za ciężką pracę całemu zespołowi, za mocno zaciśnięte kciuki wiernym kibicom, a firmom GK FORGE - obróbka plastyczna metali, ROTO, DARMA, DECO-CAR, EUROGOLD, MINIMAX, VIRALSEED POKRYCIA DACHOWE PNIOK SYLWESTER, MOTOWIZJA i OX.PL za ogromne wsparcie i zaufanie.”

BELFRY NA CZELE

6 listopada w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 odbędą się kolejne rozgrywki Ustrońskiej Ligi Siatkówki, na które organizatorzy serdecznie zapraszają kibiców, oferując duże emocje i sportową atmosferę. Początek o godz. 9, mecze co półtorej godziny. Poprzedni turniej odbył się 23 października.

II runda Ustrońskiej Ligi Siatkówki przebiegła bez niespodzianek i już można, oczywiście niczego nie przesądzając, przewidzieć, które zespoły będą walczyć o czołowe miejsca w Lidze.

Mamy nadzieję, że zespoły, które nie poczuły jeszcze smaku zwycięstwa w tegorocznych rozgrywkach (młodzi), odnajdą się w kolejnych spotkaniach i wykorzystując swój duży potencjał, będą sprawcami kilku niespodzianek, przez co rozgrywki będą jeszcze bardziej emocjonujące. Życzymy im tego.

W tegorocznej edycji wprowadzono zasadę, że w kolejnych rundach rolę gospodarza zawodów przyjmuje inna drużyna uczestnicząca w rozgrywkach. Wzorowo w tej roli zaprezentowali się członkowie i sympatycy zespołu „Drużyna A”, zapewniając wszystkim uczestnikom rozgrywek oraz kibicom kawę, herbatę i słodycze. Brawo i dziękujemy. **Bogdan Kozieł**

1.	Belfry	6	6 : 0	150:76
2.	Drużyna A	6	6 : 0	150:90
3.	Kasa Chorych	6	6 : 0	152:95
4.	K.S Rudzica	6	6 : 1	173:119
5.	Teraz. My	3	4 : 3	136:141
6.	Sarenki	2	4 : 5	176:198
7.	Leśnicy	1	3 : 6	166:197
8.	Brenna	0	0 : 6	97:152
9.	Kubala	0	0 : 6	90:150
10.	OSP Lipowiec	0	0 : 6	78:150

TOMASZCZYK I SITEK WICEMISTRZAMI

3 wygrane rundy, 4 ukończone na drugim miejscu, 26 wygranych odcinków specjalnych i tytuł wicemistrzów w XTG Adam Opel Cup – to bilans debiutanckiego sezonu Jerzego Tomaszczyka i Łukasza Sitka, pracownika Urzędu Miasta Ustroń. W ostatni weekend załoga Ulter Sport Rally Team zakończyła swój udany rajdowy sezon drugim miejscem w 3 Stadte Rallye, czyli imprezie kończącej rywalizację w czeskim cyklu.

Jerzy Tomaszczyk tak podsumował sezon:

– Po finałowej rundzie sezonu odczuwam radość i satysfakcję z tego, że w całym sezonie wywalczyliśmy wysokie, drugie miejsce i to w pierwszym roku startów w Czechach. Jednak z drugiej strony nie ukrywam, że pozostał też pewien niedosyt. Chciałbym podziękować Łukaszowi, a także firmom Ulter Sport, ProfiAuto, Kowala oraz Nova Trading, bo bez ich wysiłku nie osiągnęlibyśmy tego sukcesu.

Opel ADAM Rally Cup to puchar rajdowy dla młodych kierowców, którego celem jest umożliwienie rozwoju rajdowym talentom podczas wyrównanej i zaciętej rywalizacji w identycznych rajdowych Oplach Adamach. Czeska edycja pucharu rozgrywana jest w ramach Rajdowych Mistrzostw Czech, Mistrzostw Czech w Rallysprintach, a także Rajdowych Mistrzostw Niemiec (1 runda).

Strzelają młodzicy. Fot. W. Suchta

TRZY DRUŻYNY

MKS Ustroń w sezonie 2016-17 w rozgrywkach wojewódzkich reprezentują drużyny chłopców, młodzików i juniorów. Pierwsze mecze juz za nimi. Najwcześniej rozpoczęli juniorzy, następnie młodzicy, a dopiero w minionym tygodniu chłopcy. Jak się okazuje dla naszych drużyn pechowy jest Sosnowiec, gdzie przegrali zarówno młodzicy jak i juniorzy. Tymczasem silniejsze drużyny zdecydowanie pokonują.

CHŁOPCY I MŁODZICY

Chłopcy to maksymalnie klasa szósta szkoły podstawowej, młodzicy pierwsza gimnazjum czyli tylko rok różnicy. W drużynie młodzików występuje więc kilku chłopców, a limit wynosi pięciu.

W kategorii młodzików młodszych rywalizuje 10 drużyn, więc będzie sporo grania – mówi trener Piotr Bejnar. – Na pewno ciekawa grupa z groźnymi drużynami z Zabrza. W naszej drużynie trenują także chłopcy spoza Ustronia. Piotrek Matula z Górek to duży talent w przenośni i dosłownie bo ma 190 cm wzrostu. Materiał na dobrego zawodnika.

Młodzicy rozegrali już cztery mecze: przegrali na wyjeździe z MUKS Zagłębie ZSOP 14 Sosnowiec 18:15 (11:7), następnie wygrali trzy spotkania: u siebie z Olimpią Piekary Śląskie 38:18 (18:7), na wyjeździe z MOSM Bytom 21:40 (9:20) i u siebie z MUKS Siódemka Mysłowice 50:17 (25:8).

Chłopcy dopiero rozpoczęli rozgrywki i po wyrównanej grze zremisowali u siebie z MUKS Siódemka Mysłowice 18:18 (10:10). W grupie 10 zespołów.

W drużynach młodzików i chłopców trenują: Dawid Miklusiak, Jakub Bujok, Kacper Leński, Jakub Darowski, Adrian Borkała, Piotr Matula, Maciej Holeksa, Szymon Śliwka, Jan Cieślar, Aleksander Bejnar, Patryk Siekierka, Dawid Oliwka, Jakub Dziwisz, Nikodem Olszowski, Łukasz Szczęsny, Kacper Ciemała, Kamil Podżorski, Maksymilian Chłopecki, Maciej Darowski, Łukasz Gogółka, Piotr Gawlas, Aleksander Kowalczuk, Ignacy Jaworski, Maciej Trybuła.

JUNIORZY

MKS Ustroń – MKS Olimpia I Piekary Śląskie 27:18 (15:8)

19 października w sali SP-1 MKS Ustroń podejmował MKS Piekary. Mecz bardzo zacięty, dużo walki. Najlepiej o tym świadczy, że oba zespoły dostały w sumie 34 minuty kar, obaj trenerzy żółte kartki. Początek to jednak przewaga naszej drużyny i po kilkunastu minutach prowadzi już ośmioma bramkami. W całym spotkaniu świetnie bronił w trudnych sytuacjach bramkarz Kamil Kopieczek. Niestety słabszy początek drugiej połowy sprawia, że Piekary zbliżają się na trzy bramki. Jednak końcówka to znowu popis naszej drużyny i pewne zwycięstwo.

MKS Ustroń wystąpił w składzie (w nawiasach zdobyte bramki): Damian Kurowski, Kamil Kopieczek (61%!), Szymon Gogółka (7), Marek Cholewa (1), Krzysztof Bielesz (4), Dawid Jenkner (7), Adrian Miśkiewicz (1), Michał Jopek (5), Arkadiusz Czapek, Krzysztof Kotela , Marcin Oświecimski (2), Mateusz Cieślar , Szymon Medwid, Nikodem Marszałek, Łukasz Miklusiak, Jakub Szalbot.

Po meczu trener MKS Ustroń Piotr Bejnar powiedział: - Poza drużyną Pogoni Zabrze uchodzącą w tym sezonie za zdecydowanego faworyta, Piekary na pewno walczyć będą o miejsce premiowane do 1/8 mistrzostw Polski. Dlatego był to bardzo ważny, kluczowy mecz. Chcąc zachować szanse na premiowane miejsce musieliśmy wygrać. Nasza drużyna od początku skoncentrowana i to było widać. Uważam, że był to nasz najlepszy mecz w tym sezonie, bardzo twardy i mógł się podobać. Bardzo dobre nasze pierwsze dwadzieścia minut. Rewelacyjna gra w bramce Kamila Kopieczka ze skutecznością 61%. W drugiej połowie za szybko uwierzyliśmy, że już jest po meczu, i Piekary zmobilizowane chciały wynik zniwelować. Było nerwowo, ale chłopcy zdołali opanować nerwy i złapali drugi oddech. W ostatnich kilkunastu minutach trzymaliśmy bezpieczną przewagę 7-8 bramek, w końcówce podwyższając do 9.

Wojsław Suchta

1 MKS Ustroń	**4**	**6**	**126:102**
2 SPR Pogoń 1945 Zabrze	3	4	73:55
3 MKS Olimpia I Piekary Śląskie	4	4	109:110
4 MKS Olimpia II Piekary Śląskie	3	4	81:85
5 UKS 31 Rokitnica Zabrze	6	4	161:196
6 MKS Zryw Chorzów	4	2	78:75
7 MUKS Zagłębie ZSO-14 Sosnowiec	2	2	67:72

W ataku chłopcy. Fot. W. Suchta

Życie rodzinne... **Fot. W. Suchta**

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTROŃ tel. (33)854-53-98.

KOMANDOR-Cieszyn, ul. Stawowa 27 – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko… Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor.pl

Bilety autokarowe, lotnicze, promowe. Mea Travel, Ustroń, ul. Rynek 3, tel. (33) 444-60-40.

Drewno kominkowe. (33) 854-47-10.

Podłogi, drzwi, rolety, boazerie, korek, karnisze. "MARKO" ul. Cieszyńska (pod apteką).

Brukarstwo, ogrodzenia, zlecenia nietypowe. 534-850-919.

Przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-47-81-08.

Wynajmę mieszkanie. 515-286-714.

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów, desek. 666-989-914.

Sprzedam mieszkanie 50,26 m^2 – os. Manhatan, blok 3, piętro 2. Cena 178 000 do negocjacji. 606-125-425.

Mycie grobów. 666-989-914.

Tania naprawa telefonów i sprzętu RTV AGD. 509-447-710.

Sprzedam dom w centrum Ustronia. 602-526-440.

Malowanie mieszkań i mycie okien. 666-989-914.

Poszukuję pani do sprzątania pensjonatu. 601-933-603.

DYŻURY APTEK

27.10	**Cent. Leków MAX**	**ul. Daszyńskiego 1**	**tel. 856-11-93**
28-29.10	**Lawenda**	**ul. Skoczowska 137**	**tel. 855-10-14**
30-31.10	**Centrum**	**ul. Daszyńskiego 8**	**tel. 854-57-76**
1-2.11	**Pod Najadą**	**ul. 3 Maja 13**	**tel. 854-24-59**
3-4.11	**Centrum**	**ul. Daszyńskiego 8**	**tel. 854-57-76**
5-6.11	**Na Szlaku**	**ul. 3 Maja 46**	**tel. 854-14-73**

Dyżur rozpoczyna się po zamknięciu ostatniej apteki w mieście.

... pod czujnym okiem sąsiadek. **Fot. W. Suchta**

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

28 X	17.00	Spotkanie z poetą Kazimierzem Józefem Węgrzynem, *Czytelnia MBP*
29 X	15.00	Mecz piłki nożnej KS Kuźnia Ustroń - GLKS Wilkowice, *stadion Kuźni*
29 X	18.00	Ustrońska Jesień Muzyczna: Charytatywny Koncert Fortepianowy Adama Makowicza, *MDK „Prażakówka”,* Cena biletu: 40 zł
4 XI	18.00	Ustrońska Jesień Muzyczna: „Powróćmy jak za dawnych lat” Spektakl muzyczny w wyk. artystów Sceny Polskiej Teatru w Czeskim Cieszynie, *MDK „Prażakówka”*
9 XI	17.00	Wspomnienie Karola Kubali, *MDK Prażakówka”*
12 XI	18.00	Ustrońska Jesień Muzyczna: „Koncert Trzech Tenorów, cz. IV”, *MDK „Prażakówka”*

USTROŃSKA
dziesięć lat temu

18 października minął termin zgłaszania kandydatów na burmistrza Ustronia. O stanowisko to w zbliżających się wyborach samorządowych ubiegać będzie się trzech kandydatów. Zgodnie z obwieszczeniem Miejskiej Komisji Wyborczej w Ustroniu są to: Stefan Bogusław Bałdys, lat 63, wykształcenie wyższe techniczne, zamieszkały w Ustroniu i zgłoszony przez Komitet Wyborczy Wyborców Ustrońskiego Forum Inicjatyw Społecznych. Kandydat nie należy do partii politycznej. Dodajmy, że w mijającej kadencji S. Bałdys był radnym wybranym z Ustronia Centrum. Jerzy Julian Błacha, lat 57, wykształcenie wyższe, zamieszkały w Ochabach Małych, zgłoszony przez Komitet Wyborczy „Żyj Godnie”. Kandydat nie należy do partii politycznej. Ireneusz Adam Szarzec, lat 36, wykształcenie wyższe, zamieszkały w Ustroniu, zgłoszony przez Komitet Wyborczy Wyborców Ustrońskie Porozumienie Samorządowe. Kandydat nie należy do partii politycznej. Dodajmy, że I. Szarzec w poprzednich wyborach został wybrany burmistrzem Ustronia w pierwszej turze.

* * *

W niedzielę 22 października tuż po godzinie 17 z Małej Czantorii wystartował lotniarz, mieszkaniec Jastrzębia. Niedługo po starcie zawadził o drzewo i spadł na stok. Upadek spowodował złamanie nogi i uraz kręgosłupa. Ze stoku ewakuowali poszkodowanego goprowcy.

* * *

Na miejsce zebrania w Hermanicach tradycyjnie wybrano Przedszkole Nr 4. Obrady prowadziła przewodnicząca Zarządu Osiedla Maria Cholewa, protokołował sekretarz Józef Śliż. Obecny był również urzędujący burmistrz - kandydat na to stanowisko w następnej kadencji Ireneusz Szarzeć, przewodnicząca Rady Miasta Ustronia - kandydatka na radną powiatową Emilia Czembor oraz kandydaci na radnych w Ustroniu: Jolanta Chwastek, Maria Jaworska, Grażyna Pilch, Marek Cieślar, Tadeusz Szlauer, Wiesław Śliż (obecny radny), Bogusław Uchroński; kandydaci na radnych powiatowych: Bronisław Brandys, Czesław Gluza, Józef Waszek; kandydat na burmistrza Stefan Bałdys. Obecny był również policjant dzielnicowy i strażnik miejski. M. Cholewa wymieniła sprawy zgłaszane do władz miasta przez mieszkańców, które udało się zrealizować. Są to m.in.: naprawienie ogrodzenia boiska do piłki nożnej przy ul. Sztwiertni, utwardzenie jednej uliczki w Starej Kolonii, na realizację czeka jeszcze jedna, oświetlenie ul. Dominikańskiej i części ul. Sztwiertni.

* * *

Pierwszy raz uroczyste rozpoczęcie roku akademickiego Wyższej Szkoły Inżynierii Dentystycznej im. Prof. Meissnera w Ustroniu odbyło się w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka”. Do tej pory studenci i wykładowcy spotykali się w hotelu „Stok” w Wiśle. (...) Immatrykulację studentów przyjętych na pierwszy rok przeprowadził rektor prof. R. Orlicki i dziekan prof. dr hab. inż. Józef Gluszka. *Wybrała:* ***(mn)***

FELIETON

W kręgu filozoficznej refleksji (238)

1. Jak informowała „Gazeta Ustrońska”, odbyła się III edycja Wolnej Szkoły Nauk Filozoficznych i Społecznych imienia prof. Jana Szczepańskiego. Warto przy tej okazji ponownie sięgnąć do „Dzienników”, które prowadził Jan Szczepański (1913-2004). Proponuję skupić uwagę na obecnym w „Dziennikach” wątku biblioteki jako przestrzeni służącej spotkaniu z historią myśli ludzkiej i miejsca samodzielnych badań naukowych.

2. W „Dziennikach z lat 1933-1945” Jan Szczepański (wówczas młody 27-letni doktor socjologii) zapisał 8 stycznia 1940 r.: „Będziemy mieli w Ustroniu dwie rzeczy cenne: bibliotekę i muzeum. A może uda nam się zrealizować kiedyś jeszcze jedno marzenie: wolną szkołę nauk filozoficznych i społecznych w Ustroniu. Droga do realizacji tych marzeń jest jedna: Praca”.

2.1. W kolejnym zapisie autor „Dzienników” rozwija treść swego marzenia o własnej wolnej szkole, o bibliotece i muzeum: „Chciałbym mieć dużą bibliotekę, dużo napisać, zebrać duże muzeum i zbiór materiałów, stworzyć ośrodek kultury czystej, bezinteresownej, ponad głupotę i nienawiść nacjonalistów – takie są moje marzenia ściętej głowy” (24 II 1940). Roztacza się tu ufundowaną na wartościach wizję działań na rzecz tworzenia i umacniania kultury „czystej, bezinteresownej, ponad głupotę i nienawiść”. Biblioteka jest nie tylko materialnym, ale i symbolicznym przejawem wartości kultury i działań kulturotwórczych.

2.2. Subtelne i dość kruche wartości kultury, tym wyraziściej ukazują swe znaczenie, im dolegliwsza jest sytuacja niedoboru cennych i inspirujących nową twórczość dóbr kultury: „Za mało mam książek. Takich jak *Granice nauki* Chwistka. Bo żeby tworzyć, trzeba się stykać z twórcami” (26 XI 1939); „Znowu dopieka mi brak książek. Wynika z tego jedno: trzeba mieć własną dużą bibliotekę” (4 II 1940). Autor „Dzienników” zapisuje zakup ważnej dla niego książki, którą będzie tłumaczył w czasie wojny i po wojnie: „Kupiłem *Logik der Forschung* Poppera”; i przy tej okazji dopowiada: „Po wojnie będę dużo zarabiał i dużo książek kupował” (8 II 1940). Z nieukrywaną radością odnotowuje dostarczenie mu części jego biblioteki: „Wczoraj przyszło około 500 książek z Kościana. Każdą oglądam, czytam i bawię się. Co za rozkosz mieć tyle dobrych książek. Mam komplet „Przeglądu Socjologicznego”, trochę drobnych książek filozoficznych, sporo Znanieckiego, ładne wydawnictwa o sztuce” (28 II 1940). Dzieli się doznaniami bibliofila, który może bezpośrednio obcować z cennymi dla niego książkami: „Z miłością patrzę na nasze parę setek książek. Jest między nimi kilkadziesiąt dzieł wielkiej wartości. Zwłaszcza dział filozoficzny i socjologiczny”; i dalej snuje plany na przyszłość: „Kiedyś zgromadzę w Ustroniu olbrzymią bibliotekę” (19 V 1940). Plany zgromadzenia bogatego księgozbioru są czynione na przekór wojennemu zagrożeniu, stanowią poszukiwanie sensu wbrew unicestwiającej sens makabrze wojennych doświadczeń i zbrodni. Biblioteka jawi się tu jako przestrzeń otwartej nadziei, dzięki której ludzkie życie może nabierać sensu i właściwej sobie dynamiki.

3. Bez bibliotek, gromadzących przez wieki zasoby wiedzy w postaci manuskryptów i druków oraz – obecnie – w postaci cyfrowych zapisów, trudno sobie wyobrazić przekaz tradycji intelektualnej, uprawianie nauki i rozwijanie edukacji. Biblioteka gromadząca, porządkująca i publicznie udostępniająca księgozbiór przyczynia się do przełamywania zamkniętego kręgu wtajemniczonych, którzy mają wyłączny dostęp do źródeł wiedzy.

4. W dziedzictwie europejskiej kultury funkcjonuje średniowieczna sentencja: „Klasztor bez ksiąg jest jak państwo bez zasobów, kuchnia bez sprzętów, stół bez potraw, łąka bez kwiatów, drzewo bez liści”, a także przywołuje się uwagę przypisywaną – jako autorytetowi – Tomaszowi z Akwinu: „Boję się człowieka czerpiącego wiedzę z jednej książki”, podawaną też jako ostrzeżenie: „Strzeż się człowieka jednej książki”. Biblioteka, oferując wiele różnych książek, przyczynia się do kształtowania pluralizmu intelektualnego i chroni przed urabianiem człowieka czerpiącego całą wiedzę tylko z jednej książki. Co istotne, w kulturze europejskiej potrzebę posiadania bogatej biblioteki przypisywano klasztorowi, który miał promieniować nie tylko duchowo, ale także gromadzić i pomnażać dziedzictwo intelektualne. Zakładano bowiem, że właściwa formacja duchowa wymaga rozbudowanej formacji intelektualnej, której istotną częścią jest lektura ksiąg gromadzonych w bibliotece.

Marek Rembierz

43/2016/5/R

NOWOŚCI Biura Podróży Kropka

Lato 2017 już w sprzedaży!
Najwyższe rabaty!

Zapraszamy do biura lub na kontakt telefoniczny i emailowy w celu zapoznania się z ofertą!

Przedłużenie lata do końca października!
- słoneczne plaże czekają

RAINBOW WEZYR i inne

Pawilon nad potoczkiem 1 piętro
czynne: 10.00-17.00, sob. 10.00-13.00
e-mail:kropkair@op.pl tel. 33 854 14 54, 508 035 189

KRZYŻÓWKA

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

POZIOMO: 1) niszczy lasy świerkowe, **8)** wynik dzielenia, **9)** efekt pracy architekta, **10)** eskorta – świta, **12)** rodzaj tkaniny, **14)** szybka akcja po akcji rywala, **15)** parzy w wodzie, **16)** bez grosza przy duszy, **19)** jedność – zgoda, **22)** imię żeńskie, **23)** ... i bestia, **24)** skórzane naczynie na wodę.

PIONOWO: 2) stolica polskiej piosenki, **3)** ustrońska dzielnica, **4)** ogon lisa, **5)** polowanie w terenie, **6)** rodzaj kurtki, **7)** literat, **11)** bajkowy nakrywa się, **13)** wypowiada się za szefa, **17)** piękny kwiat ogrodowy, **18)** nad zlewem, **20)** Noego, **21)** koń czystej krwi.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 7 listopada

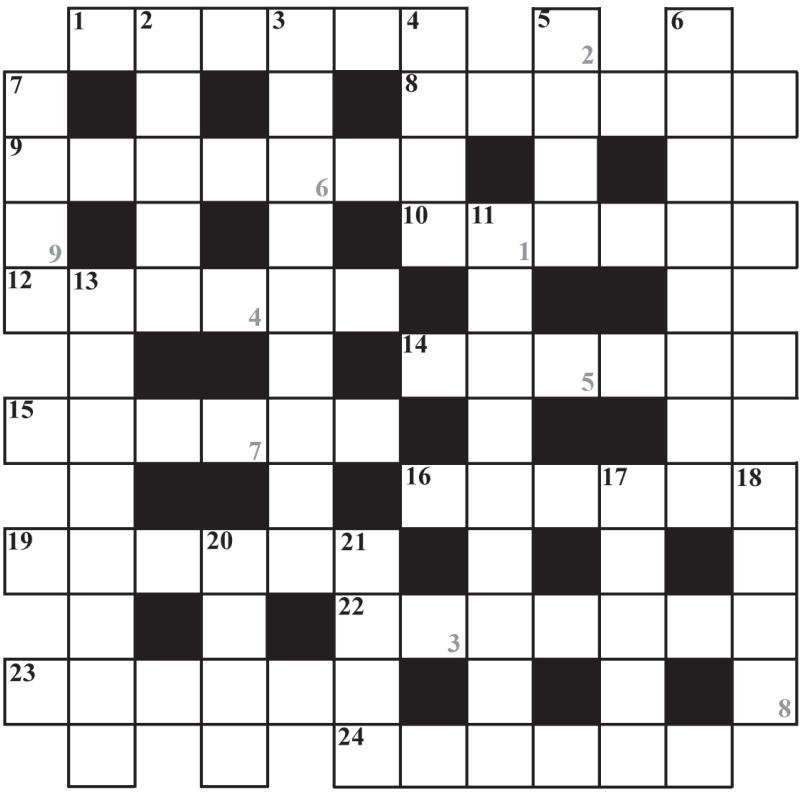

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 41

CZAS NA RYDZE

Nagrodę w wys. 50 zł i Słownik Gwarowy Śląska Cieszyńskiego otrzymuje: **Maria Miech** z Ustronia ul. Różana. Zapraszamy do redakcji.

KOŃCÓWKA KUŹNI

MRKS Czechowice-Dziedzice – KS Kuźnia Ustroń - 1:2

Mecz w pierwszej połowie wyrównany, ale to Czechowice zdobywają bramkę po 30. min. gry z rzutu wolnego strzałem nie do obrony. Co prawda groźnie strzelali na bramkę MRKS zawodnicy Kuźni Robert Madzia i Mieczysław Sikora, ale piłka mijała słupek bramki gospodarzy. Już w końcówce do wyrównania mógł doprowadzić M. Sikora, ale jego strzał po rykoszecie od nóg obrońców minimalnie mija słupek.

Druga połowa to wyraźna przewaga Kuźni. MRKS broni wyniku i liczy na kontry. Trzy minuty po wznowieniu gry w sytuacji sam na sam M. Sikora lobuje bramkarza, a piłka minimalnie mija bramkę. Kolejne minuty i kolejne dobre sytuacje Kuźni. Po rzucie rożnym Arkadiusz Trybulec strzela w spojenie słupka z poprzeczką. Następnie w dogodnej pozycji ze strzałem zwleka R. Madzia i nadziewa się na blok obrony. W 75. min. na boisko wchodzi Adrian Sikora i po chwili jego strzał z linii bramkowej wybija obrońca. Kolejny strzał M. Sikory bramkarz intuicyjnie wybija na róg. W 84. min. w polu karnym faulowany jest A. Trybulec. Oficjalny serwis internetowy MRKS określa go jako „dyskusyjny rzut karny", podyktowany „pomimo licznych protestów". Mecz sędziował Tomasz Wajda, prowadzący głównie spotkanie ligowe na szczeblu centralnym, więc na liczne protesty nie reagował. A karny był ewidentny. Jedenastkę na gola zamienił Konrad Pala. Wynik spotkania ustala w 90. min. Michał Pietrzaczyk idealnie w tempo wychodząc do dośrodkowania M. Sikory i strzelając zwycięskiego gola z kilku metrów.

Końcówka nie była szczęśliwa dla Kuźni, ale to ze względu na kontuzję Tomasza Czyża, którego zabrała karetka pogotowia, ale przede wszystkim ze względu na czerwoną kartkę Mateusza Braka, jak to się mówi, za niesportowe zachowanie, a było to po prostu ewidentne chamstwo zawodnika Kuźni.

Po meczu trener Kuźni **Mateusz Żebrowski** powiedział: - Spodziewaliśmy się, że będzie to trudny mecz. Ponadto grę utrudniała nam grząska murawa, a do tego po raz pierwszy w tym sezonie goniliśmy wynik. W 75. min. zaryzykowałem i wprowadziłem napastnika za obrońcę, więc graliśmy trzema napastnikami i trzema obrońcami. W rezultacie okazało się, że było to słuszne pociągnięcie. Z gry zespołu jestem zdecydowanie zadowolony. Gospodarze po zdobyciu prowadzenia zaczęli bronic wyniku i liczyli na kontry. Taki przebieg miał mecz rok temu, gdy to po kontrach podwyższyli wynik i przegraliśmy. W tym meczu drużyna była na to uczulona, wiedzieliśmy jak grać w defensywie. Najważniejsze, że walczyliśmy do końca, stwarzaliśmy sytuacje, a nagrodą jest zwycięstwo.

Wojsław Suchta

1	**KS Kuźnia Ustroń**	**33**	**41:7**
2	Wisła	31	52:12
3	Żywiec	26	31:13
4	Czechowice	25	21:13
5	Węg. Górka	23	27:27
6	Bestwina	20	25:16
7	Dankowice	20	24:26
8	Chybie	18	26:20
9	Wilkowice	15	18:27
10	Drogomyśl	14	20:23
11	Żywiec	13	12:23
12	Zebrzydowice	11	16:23
13	Pruchna	8	9:24
14	Pietrzykowice	5	10:30
15	Leśna	5	8:30
16	Cisiec	5	11:37

PEWNI W ATAKU

KS Nierodzim – LKS Rudnik 3:0 (2:0)

Piękna słoneczna pogoda i dobra, a przede wszystkim skuteczna gra piłkarzy z Nierodzimia sprawiła, że mecz z Rudnikiem oglądało się bardzo przyjemnie. Na pierwszą bramkę nie trzeba było długo czekać, bo już w 14. min. piłkę w siatce umieścił Szymon Bączek. Akcję zakończył wślizgiem, a podawał Łukasz Cekiera.

W 43. min. Łukasz Cekiera strzela gola głową i jest 2:0. Nie bez znaczenia dla dalszego obrazu gry był fakt, że w 38. min. kapitan gości Robert Maklas zszedł z boiska po tym, jak sędzia pokazał mu czerwony kartonik. Był on konsekwencją dwóch żółtych kartek.

W drugiej połowie gospodarze zwiększyli jeszcze swoją przewagę, gdy w 65. min. pod samą bramkę podszedł Mateusz Josiek i wykonał celny strzał.

Wynik mógł być wyższy, jednak dużymi umiejętnościami wykazywał się bramkarz rywali – Jacek Rafał. Na naszych piłkarzy jednak ich nie starczyło.

30 października o godz. 11 ostatni, wyjazdowy mecz rundy jesiennej. Nierodzim zmierzy się w Pierśćcu z Błękitnymi. **(mn)**

1	Cieszyn	30	55:11
2	Istebna	21	29:18
3	**KS Nierodzim**	**21**	**26:15**
4	Zabłocie	21	27:19
5	Kończyce Wielkie	21	27:18
6	Iskrzyczyn	16	25:15
7	Pierściec	15	23:27
8	Hażlach	11	11:24
9	Górki Wielkie	9	21:33
10	Rudnik	7	12:31
11	Golasowice	4	8:24
12	Brzezówka	1	4:33

GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojsław Suchta**. Komisja programowa GU: przewodniczący Piotr Nowak, zastępca Roman Siwiec, sekretarz Stanisław Malina. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), na półpiętrze. **Tel. 33 854-34-67**, **e-mail: gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 7.30-15.30. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: **EURODRUK-offset,** ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 24.10.2016 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 31.10.2016 r.